Egz. Obcw. Okręgowy

Cena 20 groszy A

KURIER szczeciński

ROK IX NR 64 (2520)
NIEDZIELA 15, PONIEDZIAŁEK 16 MARCA 1953 R.

ZGON KLEMENTA GOTTWALDA

Prezydenta Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji

BIULETYN O STANIE ZDROWIA PREZYDENTA REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ KLEMENTA GOTTWALDA

PRAGA PAP. Czechosłowacka Agencja Telegraficzna podaje biuletyn o stanie zdrowia Prezydenta Klementa Gottwalda, wydany o godzinie 21,00 w dniu 13 marca br.:

Nagłe pogorszenie się stanu zdrowia towarzysza Klementa Gottwalda 13 marca rano nasunęło podejrzenie, że nastąpił wylew krwawy do klatki piersiowej. Gdy tylko stan zdrowia pozwolił dokonano próbnego nakłucia i wydobyto płynną krew. Postanowiono wezwać na konsylium chirurgów. Zabiegi lecznicze są kontynuowane. Stan zdrowia — bez zmian.

* * *

Czechosłowacka Agencja Telegraficzna podaje biuletyn o stanie zdrowia Prezydenta Klementa Gottwalda wydany dnia 14 marca 1953 r. o godzinie 4.00:

Na konsylium chirurgów postanowiono dokonać odciążającego nakłucia klatki piersiowej oraz przetoczenia krwi. Po dokonaniu tych zabiegów leczniczych stan zdrowia Klementa Gottwalda pozostaje ciężki. Tętno waha się między 100-140 uderzeń na minutę, słabe.

Obserwuje się znaczne zakłócenia w oddechu. Częstość oddechu od 26 do 42 na minutę. Ciśnienie krwi pozostaje niskie: maksymalne 130, minimalne — 80.

* * *

PRAGA PAP. Towarzysz Klement Gottwald po niespokojnej nocy zasnął dopiero o godzinie 6 nad ranem.

Po krótkim, spokojnym śnie stan nagle się pogorszył. O godzinie 8.15 nastąpiło uszkodzenie centralnego systemu nerwowego z utratą przytomności. Tym samym dotychczasowy poważny stan chorego jeszcze bardziej się pogorszył. Krwiobieg i oddychanie utrzymuje się, jedynie za pomocą nieustannych i usilnych zabiegów lekarskich.

KOMUNIKAT LEKARSKI O ZGONIE PREZYDENTA REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ I PRZEWODNICZĄCEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACJI KLEMENTA GOTTWALDA

PRAGA PAP. — Towarzysz Klement Gottwald od godziny 9 rano już nie odzyskał przytomności. Chociaż nieustannie utrzymywano sztuczne oddychanie i obieg krwi, zapaść pogłębiała się. Sinica i bladość narastały, oddech słabł, tętno było niewyczuwalne, ciśnienia krwi nie dało się zmierzyć. Ponownie nastąpiły objawy uszkodzenia centralnego układu nerwowego.

Towarzysz Klement Gottwald zmarł o godzinie 11-tej.

Posiedzenie żałobne Prezydium KPCz. i Prezydium Rządu Czechosłowackiego

PRAGA. Agencja CTK donosi: Bezpośrednio po zgonie towarzysza Klementa Gottwalda odbyło się wspólne posiedzenie żałobne Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Prezydium Rządu Republiki Czechosłowackiej.

Premier Antonin Zapotocky otworzył posiedzenie i wygłosił przemówienie, w którym uczcił pamięć Prezydenta Klementa Gottwalda.

Na wspólnym posiedzeniu postanowiono ogłosić w całym kraju żałobę narodową, która będzie trwała do dnia pogrzebu Prezydenta włącznie. W okresie żałoby narodowej flagi państwowe i czerwone sztandary będą opuszczone do połowy masztu. Teatry i kina będą nieczynne; koncerty, zawody sportowe, imprezy kulturalne i wszelkie uroczystości i obchody będą zawieszone.

Dla zorganizowania pogrzebu Prezydenta Republiki i Przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, towarzysza Klementa Gottwalda, wybrano komisję w następującym składzie: przewodniczący — A. Zapotocky, członkowie — V. Siroky, K. Bacilek, A. Cepicka, R. Nowotny, J. Plojhar, E. Slechta, G. Klíment, B. Koehler; sekretarzem komisji został B. Hrادeš.

Depesze kondolencyjne

z powodu zgonu Prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klementa Gottwalda

DO KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACJI

PRAGA

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i cały naród polski z głębokim żalem przyjęła bolesną wiadomość o zgonie towarzysza Klementa Gottwalda, przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, wodza bratniego narodu czechosłowackiego, wiernego ucznia Lenina i Stalina.

W tych ciężkich dla Waszej partii i narodu Czechosłowacji chwilach pragniemy przekazać Wam w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w imieniu całego narodu polskiego wyrazy najgłębszego współczucia i braterskiej solidarności i zapewnić Was, drodzy Towarzysze, że masy pracujące naszego kraju na zawsze zachowają w pamięci szlachetną postać niezłomnego bojownika o prawa ludu, nieugiętego sternika ludowo - demokratycznej Czechosłowacji, serdecznego przyjaciela Polski Ludowej.

Jeszcze bardziej zacieśnimy więzy przyjaźni i współpracy z bratnim narodem czechosłowackim, jeszcze mocniej zewrzemy szeregi w potężnym obozie pokoju i socjalizmu skupieni wokół wielkiego i niezwyciężonego Związku Radzieckiego i jego bohaterskiej Partii Komunistycznej.

W imieniu

KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

PRZEWODNICZĄCY BOLESŁAW BIERUT

* * *

DO PRZEWODNICZĄCEGO RZĄDU REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ TOWARZYSZA ANTONINA ZAPOTOCKY'EGO

PRAGA

Przejęty do głębi wiadomością o śmierci Prezydenta Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji towarzysza Klementa Gottwalda, przesyłam Wam i w Waszej osobie całemu narodowi czechosłowackiemu wyrazy najserdeczniejszego współczucia w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym.

Ze zgonem nieodżałowanego towarzysza Gottwalda odszedł od nas gorący orędownik braterskiej przyjaźni naszych narodów i ich nierozerwalnej więzi z całym obozem pokoju i demokracji, któremu przewodził wielki Związek Radziecki.

Naród polski zawsze będzie czcić pamięć towarzysza Gottwalda, który całe swe piękne i ofiarne życie poświęcił nieugiętej walce o realizację wielkich idei Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, prowadząc narody Czechosłowacji zwycięską drogą budownictwa socjalizmu i walki o trwały pokój.

ALEKSANDER ZAWADZKI
PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

* * *

DO PRZEWODNICZĄCEGO RZĄDU REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ TOWARZYSZA ANTONINA ZAPOTOCKY'EGO

PRAGA

Wstrząśnięty do głębi śmiercią towarzysza Klementa Gottwalda Prezydenta bratniej Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, przesyłam w imieniu narodu polskiego, Rządu Polskiego i moim własnym narodowi czechosłowackiemu, Rządowi Republiki Czechosłowackiej i Wam, towarzyszu Przewodniczący, wyrazy serdecznego współczucia.

Dzielimy z Wami głęboki ból z powodu niepowetowanej straty jaką jest zgon wielkiego syna narodu czechosłowackiego, niestrudzonego bojownika o socjalizm i pokój, wiernego ucznia Lenina i Stalina.

Pod wodzą towarzysza Klementa Gottwalda bratni naród czechosłowacki umocnił swe państwo ludowe, pogłębiał nieustannie przyjaźń i braterski sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, wkroczył na drogę budownictwa socjalistycznego, realizując je zwycięsko wbrew knowaniom imperializmu.

W obliczu tej bolesnej straty przesyłam Wam, drogi towarzyszu, wyrazy braterskiej solidarności, którą żywi naród polski w stosunku do narodu czechosłowackiego. Ramię w ramię z wami kroczyć będziemy pod przewodem Związku Radzieckiego po drodze wspólnej walki o pokój i wcielenie w życie wielkich idei i nauk nieśmiertelnego Stalina. W myśl nauk Wielkiego Stalina nasze bratnie narody zacieśnią jeszcze bardziej więzy serdecznej przyjaźni, wzajemnej współpracy i pomocy, dla dobra obu naszych krajów, dla dobra całego obozu pokoju.

BOLESŁAW BIERUT
PREZES RADY MINISTRÓW POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Dziś otwarta zostanie IV sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA.

AGENCJA TASS podaje: Otwarcie czwartej sesji Rady Najwyższej ZSRR odbędzie się w niedzielę 15 marca br. o godzinie 14 (według czasu moskiewskiego) w sali posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR na Kremlu.

Droga Marksa-Engelsa Lenina - Stalina

W CAŁYM kraju zgłasza się do partii wielu przodujących ludzi pracy i nauki, przeniknięty pragnieniem znalezienia się w czołówce wielkiego pochodu przemierzającego drogę Stalina.

Jest to droga ostrej walki z wrogiem. Droga na śmierć i życie — na śmierć kapitalizmu i życie socjalizmu.

Walką kieruje sztab.

„Żadna armia na wojnie nie może się obejść bez doświadczonego sztabu, jeżeli nie chce skazać się na klęskę. Czyż nie jest rzeczą jasną, że proletariat tym bardziej nie może się obejść bez takiego sztabu, jeżeli nie chce się oddać na pożarcie swoim śmiertelnym wrogom? Ale gdzież jest ten sztab? Tym sztabem może być tylko rewolucyjna partia proletariatu. Klasa robotnicza bez partii rewolucyjnej — to armia bez sztabu. Partia — to bojowy sztab proletariatu."

Tego uczy nas Stalin — twórca epoki, w której spełnia ją się najbardziej ludzkie marzenia o szczęściu. Tego uczy nas człowiek, co najpiękniejsze idee wolności i sprawiedliwości zmaterializował w czynie rewolucji, w czynie budownictwa socjalizmu i komunizmu, w praktyce bohaterskiego działania wielkiej partii komunistycznej.

„Idee przeobrażają się w rzeczywistość tylko w procesie konkretnych walk klasowych, w których kierującą siłą jest partia rewolucyjna" — wskazywał wierny uczeń Stalina — Bolesław Bierut. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest dla polskiej klasy robotniczej i całego narodu polskiego takim rewolucyjnym sztabem bojowym, który wielkie idee Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, idee niepodległości i socjalizmu, idee powszechnego szczęścia w ojczyźnie przeobraża w rzeczywistość.

I DLATEGO to przodujący w pracy zawodowej, politycznej i społecznej ludzie z miast i wsi polskich, swoje ślubowanie na wierność idei stalinowskiej, hołd składany wielkiemu wodzowi postępowej ludzkości w bolesnych dniach żałoby, popierają nie tylko produkcyjnym czynem, popierają serdeczną prośbą o nałożenie na nich większych niż dotąd obowiązków w walce o triumf sprawy Lenina-Stalina, prośbą o przyjęcie ich do partii.

Obecne zgłoszenia do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej są wyrazem głębokiego bólu jaki przeniknął naród polski po śmierci Józefa Stalina.

Zgłoszenia te są wyrazem coraz ściślejszego zespalania się narodu polskiego wokół wiernej idei Lenina — Stalina partii — przewodniczki.

Zgłoszenia te są dobitnym dowodem poparcia mas dla polityki partii, która kieruje się niezawodną nauką Marksa — Engelsa Lenina — Stalina, potrafi rozgromić do końca wszystkie pozostałości wrogiego kapitalizmu, potrafi zabezpieczyć ojczyznę przed bandyckimi zakusami imperialistycznego wroga.

Zgłoszenia te są wyrazem bezgranicznego zaufania jakim miliony bezpartyjnych darzą Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

„A ufność mas, ich wiara w słuszność wskazań partii, poparcie mas dla haseł partii — to właśnie — jak mówił Bolesław Bierut — niezawodne źródło jej siły".

SIŁA ta jest niezwyciężona. Siła ta ustokrotnia się braterskim sojuszem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z bohaterską Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, sojuszem i wzajemnym poparciem wszystkich komunistycznych i robotniczych partii świata, przewodniczących ludzkości w walce o wytknięty przez Stalina cel — triumf socjalizmu i pokoju, triumf wolnego człowieka.

Zawiedli się imperialistyczni zbrodniarze w rachubach na osłabienie rewolucyjnego ruchu robotniczego, na osłabienie spolstości obozu pokoju i demokracji w następstwie bolesnej straty, jaką spotkała ludzkość poniosła przez śmierć swego ukochanego wodza.

Ból i żal nas nie załamie. Najcięższe doznania dodają nam hartu, ożywiają jeszcze bardziej wolę walki i zwycięstw. Zespalają nas i umacniają naszą jedność. Mobilizują do czynu.

Dlatego po śmierci Józefa Stalina przodujący ludzie pracy robotnicy, chłopi, inteligencji, zgłaszają się do PZPR, aby jeszcze czynniej walczyć o pokój i socjalizm, o rozwój i rozkwit Ludowej Rzeczypospolitej, aby jeszcze czynniej walczyć o cel, który wytyczył nam Wielki Stalin.

W. DZ.

Zasłużyli na ten zaszczyt

- mówi hutnik szczeciński o towarzyszach ze Stalinogrodu

ŁOSKOT spadającej wody zagłusza wszystko. Jakby to nie był wielki piec, a Niagara. Czerwonymi wężami płynie surówka z pieca huty „Szczecin". Zbliża się do nas Ludwik Klimek, znany przodownik pracy, wytapiacz. Ściskamy jego dużą, silną dłoń. Rozmawiamy. Najpierw o tym, jaka jest duża szczecińska huta, że współzawodniczy teraz z hutami: „Dzierżyński" i „Florian", że „Szczecin" przoduje.

Czyżby? — pytamy Klimka. — Przecież na Śląsku, a zwłaszcza w Katowicach, są większe zakłady pracy.

Klimek pobłażliwie grozi ręką.

— Tylko nie Katowice, towarzyszu, — Stalinogród. Nachyla się do ucha i poprzez łoskot skanduje: Sta-li-no-gród.

— Zmarł Wielki Człowiek — mówi — Przyjaciel wszystkich hutników. Towarzysz Stalin. Dzięki Jego opiece Polska odzyskała Szczecin. Dzięki Jego woli, ja chłop spod Wielunia, już siódmy rok gospodaruję w hucie jako wytapiacz. Tu w Szczecinie mogłem się uczyć i zostać naprawdę człowiekiem. Kiedy wstrząsnęła mną wiadomość o śmierci Stalina, rozmyślałem jak hołd należałoby złożyć temu Wielkiemu Człowiekowi. Czułem, że moje 180 proc. normy to nie wszystko. I oto nazwano Katowice Stalinogrodem. Słuszna nazwa. Byłem tam dwa razy. Widziałem to miasto robotniczy, które z ich woli zostało żywym pomnikiem Jego. Chyba nikt bardziej nie zasłużył na ten zaszczyt, niż oni. Jeżeli Warszawę porównać do mózgu Polski, to Stalinogród jest jej sercem.

★ KOMISJA Zgromadzenia Narodowego do spraw nietykalności poselskiej postanowiła większością głosów odroczyć debatę nad osłabionym sprawozdaniem Duveau, dotyczącym uchylenia nietykalności poselskiej przywódców Francuskiej Partii Komunistycznej — Ducios, Billoux, Guyot i Fajona.

Prasa demokratyczna i społeczeństwo francuskie uważają decyzję komisji za pierwszy wynik powszechnego protestu przeciwko prześladowaniom przywódców partii komunistycznej.

BOLESNA STRATA

CIĘŻKI CIOS dotknął bratnie narody Czechosłowacji. Po krótkiej chorobie zmarł Klement Gottwald — przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Prezydent Republiki Czechosłowackiej. Masy pracujące całego świata poniosły ciężką stratę z odejściem jednego ze swych przywódców, wiernego ucznia Lenina i Stalina, zasłużonego rewolucjonisty i męża stanu, gorącego bojownika o pokój.

Gorący patriota, walczący o wolność swego ludu i niepodległość ojczyzny był Klement Gottwald głębokim internacjonalistą. We wspólnej walce mas ludowych wszystkich krajów widział drogę do pełnego społecznego i narodowego wyzwolenia ludów. Jego działalność w obronie Słowaków jest tego wymownym przykładem. W okresie wojny domowej w Hiszpanii Klement Gottwald mówił: „Sprawa demokracji hiszpańskiej jest naszą sprawą" i wzywał masy pracujące Czechosłowacji do wspólnego występowania w obronie ludu hiszpańskiego przed zbrodniczą agresją połączonych sił faszyzmu.

W LATACH narastającego zagrożenia Czechosłowacji przez hitleryzm, organizując Front Ludowy dla obrony pokoju, przeciwko Hitlerowi, o chleb i wolność Gottwald przestrzegał działaczy robotniczych przed wypaczaniem idei Frontu Ludowego, nawoływał do konsekwentnej walki przeciwko faszyzmowi, uciskowi narodowemu, nawoływał do oczyszczenia armii z agentów wroga. Wskazywał, że ocalenie Czechosłowacji leży w przymierzu ze Związkiem Radzieckim, w sile armii radzieckiej i demaskował przeciwników przymierza z Krajem Rad, jako wrogów Czechosłowacji.

„...Każdy prosty człowiek w Czechosłowacji — mówił Gottwald w 1936 roku — czuje, że właśnie Związek Radziecki jest główną ostoją jego egzystencji narodowej".

W ZWIĄZKU RADZIECKIM Klement Gottwald widział sojusznika wszystkich ludzi pracy, wszystkich uciemiężonych i zagrożonych niewolą. Konsekwentnie i gorąco piętnował antyradzieckie knowania burżuazyjnych zdrajców rządzących przedmonachijską republiką czechosłowacką.

Gdy hordy Hitlera wtargnęły do Czechosłowacji Klement Gottwald udał się do Związku Radzieckiego. Tu Klement Gottwald, przywódca Frontu Narodowego Oporu Czechów i Słowaków, mógł organizować armię czechosłowacką, która walczyła następnie u boku Armii Radzieckiej o wyzwolenie swej ojczyzny.

PO WOJNIE Klement Gottwald, na czele Komunistycznej Partii Czechosłowackiej przystąpił do ugruntowania wielkich zdobyczy ludu pracującego Czechosłowacji, do utrwalenia ustroju demokracji ludowej, odbudowy zniszczeń wojennych i tworzenia podstaw socjalizmu. Kierując się w swej pracy nauką Lenina i Stalina prowadzi czechosłowacką klasę robotniczą, a wraz z nią cały naród do coraz nowych zwycięstw. Jednocześnie czujność Gottwalda i zgrupowanego wokół niego rewolucyjnego trzonu partii udaremnia imperialistyczny zamach na ustrój demokracji ludowej w lutym 1948 r. Nowe gospodarcze i społeczne osiągnięcia Czechosłowacji spędzały sen z powiek imperialistycznych wrogów w Waszyngtonie, Bonn czy Watykanie. Rewolucyjnej czujności partii pod kierownictwem Klementa Gottwalda zawdzięcza lud czechosłowacki rozgromienie syjonistyczno - imperialistycznego spisku grupy Slanskiego. „...Ani jeden zdrajca nie utrzyma się na naszej ziemi — powiedział Klement Gottwald 16 grudnia 1952 r. — każdego wcześniej czy później spotka zasłużona kara".

ZGON Klementa Gottwalda jest bolesnym ciosem dla całego obozu pokoju i socjalizmu. Naród polski wysoko ceni w zmarłym gorącego rzecznika serdecznych stosunków między Polską i Czechosłowacją. Głoszony przed wojną przez Gottwalda program walki z niebezpieczeństwem hitleryzmu polegający na przymierzu ze Związkiem Radzieckim dotyczył również bezpośrednio Polaków. Do nas również wyciągnięta była przyjazna dłoń Związku Radzieckiego. Ofertę przymierza obronnego przeciwko hitleryzmowi odrzucił rząd Becków i Śmigłych zapisując się na najbardziej hańbiących kartach historii.

W NOWYCH warunkach, warunkach władzy ludu w Polsce i Czechosłowacji stosunki polsko - czechosłowackie weszły w nowy etap serdecznej przyjaźni, współpracy i wspólnej walki o socjalizm, walki o pokój.

„Współpraca polsko - czechosłowacka — mówił Prezydent Gottwald w wywiadzie udzielonym prasie polskiej w roku 1948 — rozwinęła się w bardzo krótkim czasie w rozmiarach dotychczas nie spotykanych w historii naszych państw.. powinna i będzie się rozwijać dalej, jak każdy żywy i zdrowy organizm".

Żywym, zdrowym i rosnącym organizmem pozostaną po śmierci Klementa Gottwalda stosunki serdecznej przyjaźni pomiędzy wszystkimi krajami obozu pokoju. W historii rozwoju tych stosunków, historii budowania socjalistycznej Czechosłowacji, ważnego ogniwa we froncie pokoju, w historii walki narodów przeciwko groźbie wojny — imię Klementa Gottwalda zapisane zostało trwałymi zgłoskami.

NARÓD POLSKI przyłącza się dziś do żałoby narodów Czechosłowacji, czcząc pamięć Wielkiego Syna czechosłowackiej klasy robotniczej, gorącego patrioty rewolucjonisty, który umiał konsekwentnie wcielać w czyn nauki Józefa Stalina, budując w Czechosłowacji ustrój dobrobytu i szczęścia.

Odznaczenia egipskie dla załogi m/s „Czech" za uratowanie 63 rozbitków

KAIR.

W DNIU 8 marca br. — jak już donosiliśmy—płynący do Aleksandrii polski statek motorowy „Czech" uratował część załogi kanonierki egipskiej „Sollum", która zatonęła w czasie sztormu. Załoga „Czecha" z narażeniem życia uratowała 63 marynarzy egipskich.

Prasa egipska podkreśla bohaterstwo załogi polskiego statku i w obszernych sprawozdaniach podaje opis akcji ratunkowej, zdjęcia kapitana m/s „Czecha" Ruszczyńskiego, załogi i uratowanych rozbitków. Kapitanowi składali wizyty liczni przedstawiciele społeczeństwa egipskiego oraz przedstawiciele prasy.

Kapitan Ruszczyński otrzymał od premiera Egiptu, gen Nagiba list z wyrazami wdzięczności i uznania dla bohaterstwa załogi polskiego statku.

Następnie w kwaterze głównej egipskiej marynarki wojennej odbyło się udekorowanie kapitana Ruszczyńskiego orderem Nilu III klasy, oficerów orderami Nilu V klasy i członków załogi srebrnymi medalami zasługi.

Odezwa KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Rządu Republiki Czechosłowackiej i Centralnego Komitetu Akcji Frontu Narodowego

PRAGA 15. 3.

Agencja CTK donosi: Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Rząd Republiki Czechosłowackiej i Centralny Komitet Akcji Frontu Narodowego wydały następującą odezwę:

DO LUDU PRACUJĄCEGO CZECHOSŁOWACJI!

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Rząd Republiki Czechosłowackiej i Centralny Komitet Akcji Frontu Narodowego z najgłębszym bólem zawiadamiają partię i cały naród czechosłowacki, że w dniu 14 marca o godzinie 11 rano zmarł po ciężkiej chorobie Prezydent Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji, towarzysz Klement Gottwald.

Dla uratowania życia, towarzysza Klementa Gottwalda uczyniono wszystko, co leży w ludzkiej mocy. Wielką, prawdziwie braterską pomoc okazał czechosłowackiemu narodowi Rząd Związku Radzieckiego. U łoża chorego czuwali najwybitniejsi lekarze radzieccy i czechosłowaccy. Bohatersko walczył ze śmiercią, zachowując niemal do ostatnich chwil całkowitą przytomność, sam towarzysz Gottwald. Niestety, nie udało się uratować życia najdroższego dla nas człowieka.

Nadeszły ciężkie, niewymownie ciężkie godziny dla narodu czechosłowackiego. W ciągu krótkiego czasu po śmierci Wielkiego Stalina spotyka nas nowa niepowetowana strata. Odszedł ukochany Wódz naszego ludu pracującego, najlepszy i najwierniejszy w naszym kraju uczeń Lenina i Stalina, prawdziwy ojciec naszej wolnej ludowo - demokratycznej Ojczyzny.

Odszedł towarzysz Gottwald, który stworzył i zahartował naszą partię komunistyczną, jako partię nowego leninowsko - stalinowskiego typu.

Odszedł towarzysz Gottwald, który nauczył nasz lud, jak zwyciężać kapitalistów, wyzyskiwaczy, wrogów ludu i który w walce tej nierozerwalnie zjednoczył czeskich i słowackich ludzi pracy.

Odszedł towarzysz Gottwald, który na wieki zjednoczył nasze narody z narodami Związku Radzieckiego w nierozerwalnym sojuszu przyjaźni i braterstwa czechosłowacko - radzieckiego.

Odszedł towarzysz Gottwald, który nieugięcie i niezachwianie przewodził wielkiej walce naszego narodu o wolność przeciwko faszystowskim okupantom.

Odszedł towarzysz Gottwald, który w naszej Ojczyźnie, wyzwolonej przez bohaterską Armię Radziecką, poprowadził nas do zbudowania nowego ustroju, w którym nie panują już kapitaliści, obszarnicy i obcy imperialiści, lecz klasa robotnicza w braterskim sojuszu ze wszystkimi warstwami ludu pracującego.

Odszedł towarzysz Gottwald, który otworzył przed nami wielką perspektywę świetlanej przyszłości socjalistycznej, perspektywę dobrobytu i szczęścia ludu, i codziennie uczył nas, jak zbudować w naszej Ojczyźnie socjalizm.

Odszedł towarzysz Gottwald, który nieustannie czuwał nad wzmacnianiem zdolności obronnej naszego państwa, który troskliwie opiekował się naszymi siłami zbrojnymi, aby mogły one u boku okrytej chwałą Armii Radzieckiej stać na straży Ojczyzny i pokoju światowego i były gotowe do odparcia wszelkich zakusów agresora.

Drodzy towarzysze, bracia i siostry!

Bezgranicznie wielka i niepowetowana jest strata, która spotkała nasz naród. Jednakże przed kilku dniami przypomniał nam towarzysz Gottwald, że, jak uczył Wielki Stalin, nie powinniśmy nawet w najcięższych chwilach upadać na duchu i tracić sprzed oczu naszych wielkich zadań i celów.

Takimi musimy być teraz wszyscy. Nie może być słabości i zamieszania w naszych szeregach.

Zewrzyjmy jeszcze bardziej nasze szeregi wokół Komitetu Centralnego naszej Partii Komunistycznej, wokół naszego Rządu Frontu Narodowego!

Niechaj jedność naszego narodu w tych ciężkich chwilach będzie trwała jak granit!

Jeszcze bardziej zdecydowanie, jeszcze bardziej ofiarnie pójdziemy dalej naprzód drogą Lenina i Stalina, którą prowadził nas towarzysz Gottwald!

Jeszcze bardziej zacieśnimy więzy z wielkim Związkiem Radzieckim i jego okrytą chwałą Partią Komunistyczną — naszą ostoją i wzorem!

Wzmożemy naszą ofiarność i czujność i zmiażdżymy każdego, kto próbowałby podważyć jedność naszej partii oraz naszego czechosłowackiego frontu narodowego mas pracujących miast i wsi!

Ze zdwojoną energią pracować będziemy, by wykonać nasze twórcze zadania!

Nazwaliśmy nasz pierwszy plan pięcioletni Gottwaldowską Pięciolatką; wytężymy wszystkie siły, by wykonać ją tak, jak on tego chciał, wytężymy wszystkie siły dla zbudowania socjalizmu w naszej Ojczyźnie, wytężymy wszystkie siły, aby jeszcze skuteczniej udaremniać zbrodnicze plany podżegaczy wojennych i uczynić z naszej Ojczyzny niezwyciężony bastion światowego frontu pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki!

Wiecznie żyć będzie w narodzie czechosłowackim imię towarzysza Klementa Gottwalda. Będzie ono żyć w naszych sercach, w naszych myślach, w naszych czynach.

Naprzód czechosłowacka brygado szturmowa pod sztandarem Lenina — Stalina drogą gottwaldowską!

Niech żyje Komunistyczna Partia Czechosłowacji, która nigdy nie zawiedzie leninowsko - stalinowskiego testamentu Klementa Gottwalda!

Niech żyje po wsze czasy przyjaźń i braterstwo narodu czechosłowackiego i narodu radzieckiego!

Niech żyje silny i odważny naród czechosłowacki, naród Husa i Gottwalda!

Niech żyje nasza ukochana Ojczyzna czechosłowacka, niechaj rozkwita ku czci i chwale swego największego syna, Klementa Gottwalda!

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACJI

RZĄD REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ

CENTRALNY KOMITET AKCJI FRONTU NARODOWEGO

JÓZEF BARAN

W małej wsi pyrzyckiej wschodzi ziarno rzucone przez Wielkiego Siewcę

MOSKWA. Nad miastem zapada zmrok. Potoki ludzi płyną ku śródmieściu, rozrastają się i na kształt ogromnej rzeki wiewają się do Domu Związków.

Ludzie radzieccy żegnają swego Wodza. Przechodzą powoli obok trumny, oglądają się raz jeszcze, nie mogą oderwać wzroku od zastygłego oblicza Stalina.

Kijów, Warszawa, Szczecin. Tysiące miast i wsi. Z odkrytymi głowami słuchają ludzie tragicznej wieści, przenoszą się myślami do sali, w której wśród kwiatów spoczywa Stalin.

Stocznia Szczecińska, Szkoła Inżynierska, RZS „Wspólny siew", gromada Mielencinek...

WMIELENCINKU, jak w Moskwie i Szczecinie, jak w tysiącach miast i wsi Kraju Rad i Polski zapada zmrok. Utrudzeni całodzienną pracą ludzie powoli podążają do naprędce urządzonej świetlicy. Oczy same kierują się na spowity kirem portret. Jego portret.

Chłopi pyrzyckiej wsi Mielencinek zebrali się, by pożegnać Wielkiego Wodza.

* * *

PRZEDSTAWICIEL partii czytał odezwę Komitetu Centralnego.

— Cała postępowa ludzkość z najwyższym bólem przyjęła tragiczną wieść o zgonie największego człowieka naszych czasów — Józefa Stalina.

— Masy pracujące Polski wiedzą, że ich historyczne przeobrażenia społeczne, wyzwolenie z jarzma obszarników i kapitalistów, zdobycie władzy przez lud pracujący i umocnienie państwa ludowego, olbrzymie osiągnięcia w budowie nowego życia — wiążą się nierozerwalnie z braterską pomocą narodów radzieckich, z serdeczną troską i ojcowską opieką Wodza i genialnego Nauczyciela mas pracujących całego świata, wielkiego przyjaciela naszego narodu — Józefa Stalina.

Głęboko w chłopskie serca padają słowa odezwy. Rodzą w nich nienazwane jeszcze uczucia, budzą odległe wspomnienia.

...Masy pracujące Polski wiedzą, że ich historyczne przeobrażenia społeczne... Aleksander Caryk przenosi się myślami w te dni, kiedy ramię w ramię z radzieckimi żołnierzami szturmował Wał Pomorski i na zgermanizowanych, niemieckich jeszcze nazwach miast pomorskich uczył się pierwszej miłości do Ziemi Szczecińskiej. Było to, o ile pamięta, gdzieś za Nowogardem. Przed chwilą połączonym atakiem polskich fizylierów i radzieckich czołgów rozproszyli na prędce skleconą obronę hitlerowców. Droga na Szczecin i Berlin stała otworem. Wtedy to przy skrzyżowaniu dróg, na murze jakiegoś na wpół rozwalonego domu radziecki żołnierz pisał kredą żołnierski drogowskaz: **Za Stalina, za rodinu — wpieriod na Berlin!** Caryk zatrzymał się na moment, podszedł do żołnierza i poprosił o kredę. Obok radzieckich słów zabielał na murze polski napis: **Za Stalina, za Polskę — naprzód!**

Gerwazy Augustyn podparł dłonią głowę i wpatrzył się w portret Stalina. **...że umocnienie państwa ludowego, olbrzymie osiągnięcia w budowie nowego życia...** Pamięta jak dziś. Jechało ich coś ze trzystu, z całego województwa. Słowa — Nowa Huta — obijały się im o uszy już niejeden raz. Kiedy jednak stanęli oko w oko z ogromnym placem budowy, z potężnymi halami i blokami mieszkalnymi, kiedy im zaczęto tłumaczyć, ile to miliónów ton stali wytapiać się tu będzie — oniemieli ze zdziwienia. Wyrosły im przed oczami nowe traktory i pługi, mosty i linie kolejowe — cała rodząca się dzięki Krajowi Rad nie spożyta siła Ojczyzny. Potem, w czasie zwiedzania wielkiej budowy ilekroć spotkali gdzieś portret Stalina, spoglądali na niego jakoś tkliwiej, takim spojrzeniem, jakim tylko syn obdziela dobrego, mądrego ojca.

...zdobycie władzy przez lud pracujący... Wie dobrze Jan Felińczak, co zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu, Stalinowi. Pobudzone słowami prelegenta wspomnienia niosą obraz parobczańskiego, nędznego życia. Dawno to było. Felińczak tak jak ojciec, jak bracia, fornalił u jaśnie pana dziedzica, nie wiedząc, że może, nawet w marzeniach, istnieć lepsze, znośniejsze dla takich jak on życie.

Z czerwonogwiezdnymi czołgami przyszła wolność i godność ludzka. Felińczak, średniorolny chłop jest dziś członkiem Powiatowej Rady Narodowej, jednym z współgospodarzy swojej Ojczyzny.

* * *

LUDZIE w skupieniu słuchają słów przedstawiciela partii.

— Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Ministrów i Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzywają masy pracujące i cały naród polski do złożenia hołdu nieśmiertelnemu Wodzowi ludu pracującego całego świata. —

— Wcielając w życie Jego nauki, wzmacniajmy nieustannie zwartość, siłę i jedność naszego narodu w walce o pokój i socjalizm.

Trudno powiedzieć, kto pierwszy o tym pomyślał. Wstał jednak najpierw Felińczak i rzekł:

— Bracia, każdy wie, ile zawdzięczamy Stalinowi... Polskę i dom i ziemię, wszystko. Dla nas się On trudził przez całe życie, nas uczył jak mamy walczyć o lepsze. My tu w gromadzie od miesięcy gadamy już o spółdzielni. I nijak nie ma zgody. A kto pierwszy zakładał spółdzielnie? Stalin. Kto wskazał chłopu, w jaki sposób grzbiet wyprostować? Stalin. On chłopa nauczył, jak ma po ludzku żyć. Po mojemu, to powinniśmy dzisiaj dojść do zgody i założyć spółdzielnię. Tak po chłopsku, bracia, powiedziałbym Stalinowi w tym bolącym dniu, że my też, tak jak On uczył, wspólnie na tę lepszą drogę...

Szarpnęło coś ludzkimi sercami. Z bólu i żalu rodziło się postanowienie, przemożna siła. Caryk poczuł się jak wtedy, gdy pisał na murze: Za Stalina, za Polskę... Wstał i rzekł:

— Z ust mi Felińczak te słowa wyjął. Zakładajmy spółdzielnię, tak jak On nam przykazywał, w gromadę się weźmy, razem. A spółdzielnię nazwijmy imieniem 5 marca 1953 r. Na pamiątkę, że w tym dniu właśnie zaczęliśmy po nowemu. Kto za spółdzielnią?

Na sali podniosło się w górę 19 spracowanych dłoni.

* * *

MOSKWA. Sala Kolumnowa Domu Związków. Ostatnie chwile pożegnania z Józefem Stalinem. Za chwilę z Domu Związków wynoszą wieńce, na purpurowych, aksamitnych poduszkach ordery i medale Zmarłego. Trumna ze zwłokami Stalina zostaje ustawiona na lawecie armatniej. Kondukt żałobny posuwa się powoli w kierunku Placu Czerwonego. W głębokim smutku chylą się głowy przed trumną ukochanego Wodza...

A w małej wsi pyrzyckiej, w Mielencinku wschodzi ziarno, rzucone przez Wielkiego Siewcę.

— Otwieram pierwsze zebranie członków spółdzielni im. „5 marca 1953 roku" — mówi przewodniczący spółdzielni, Zelek. — Na porządku dziennym sprawa wkładów siewnych i inwentarzowych oraz ustalenie terminu rozpoczęcia wspólnych robót w polu.

Pod koniec zebrania wstał Bartocha.

— Jesteśmy młodą spółdzielnią, ale dzień, w którym żeśmy się zjednoczyli, nazwa jaką daliśmy naszej spółdzielni, to tyle dla nas co nakaz: musicie dobrze, jak najlepiej pracować. To tak, jak byśmy spełniali testament Stalina. Proponuję, żeby siew, stalinowski siew, zakończyć na dwa dni przed terminem, a na dodatek wezwać do współzawodnictwa spółdzielnię produkcyjną w Marianowie.

* * *

DZIEŃ pogodny, bezwietrzny. Na spółdzielczych polach Mielencinka warczy traktor. Przewodniczący spółdzielni, Zelek, pokazuje ręką jakąś pokułacką, olbrzymią chlewnię.

— Tu urządzimy spółdzielczą stajnię i oborę. Konie wprowadzimy do piątku. Uchwaliliśmy w tym roku jeszcze zakupić 10 krów i 23 świń, żeby jak najszybciej rozwinąć wspólną hodowlę.

Odwraca się i kieruje rękę w stronę małego pałacyku.

— A w tym pałacu po niemieckim obszarniku urządzimy Dom Kultury, Biura Zarządu, przedszkole, bibliotekę, świetlicę...

Chodzimy po obszernych, zniszczonych trochę salach pałacyku.

— Tu, w tym pokoju będzie świetlica. Poświęcimy ją pamięci Stalina. Żeby ludzie zawsze pamiętali, że to dzięki Niemu...

Pracowity, nowy dzień obejmuje całą gromadę, w której z bólu serdecznego narodziła się wielka siła, rodząca jasne życie.

Józef Baran

Za kulisami DNIA

Chamskie metody

— PROPAGANDY USA zaczynają razić nawet reakcyjną prasę zachodnio-amerykańską. Świadczy o tym artykuł jaki ukazał się ostatnio w „Daily Mail". Angielski dziennik atakuje jak najostrzej metody, stosowane wobec krajów obozu pokoju i stwierdza, że efekt ich jest odwrotny do zamierzonego.

Wskazując m. in. na prymitywizm i ordynarność chwytów, stosowanych przez radiostacje amerykańskie z „Głosem Ameryki" na czele. „Daily Mail" radzi im, aby w audycjach swoich używały spokojniejszego tonu, a przede wszystkim w mniejszym stopniu korzystały z usług „emigrantów politycznych".

Niewypał

— TAK OKREŚLA prasa zachodnio-europejska pierwsze posunięcie Eisenhowera w szumnie zapowiadanym przez niego rozszerzeniu „wojny psychologicznej". Senacka komisja spraw zagranicznych odłożyła bowiem ad acta rezolucję rządową w sprawie wypowiedzenia układów międzynarodowych.

Niefortunne losy rezolucji, do których Eisenhower i jego kompani przywiązywali duże znaczenie, jest wyrazem ogólnego kryzysu polityki USA. Chaos, panujący w Waszyngtonie, charakteryzuje dobitnie korespondent „Chicago Sun Times", pisząc: „Administracja Eisenhowera otrzymuje sprzeczne rady. Z jednej strony powiadają jej, że właśnie nadszedł czas wzmożenia „zimnej wojny", zaostrzenia roboty wywrotowej i sabotażu w krajach Europy wschodniej, z drugiej zaś strony inni ostrzegają, równie stanowczo, przeciwko takiej taktyce".

Handlarze śmierci

— NIE GRZESZĄ, jak wiadomo, moralnością. Jedynym motywem, jakim się kierują — jest zysk. Przykładów na to można by przytoczyć wiele, z dalszej i bliższej historii. Ostatnio brytyjscy producenci broni sprzedali samoloty odrzutowe krajom arabskim. Gdy rząd Izraela zaprotestował przeciwko temu, wskazując, że państwo Izrael wciąż jeszcze pozostaje w stanie wojny ze swymi arabskimi sąsiadami — rząd brytyjski z najzimniejszą krwią oświadczył, że nie zamierza przerwać dostaw dla państw arabskich, gotów jest takie same odrzutowce dostarczyć Izraelowi, oczywiście — za gotówkę i to — w dolarach.

Oto typowy przykład „handlu śmiercią" w pogoni za najwyższymi zyskami. Zyskami, które całkowicie wpływają do kieszeni fabrykantów.

Zza BURTY...

„GŁOS AMERYKI" NA WOKANDZIE ŚLEDCZEJ

W „GŁOSIE AMERYKI" rozpoczęło się wielkie „polowanie na czarownice". Podkomisja śledcza Senatu Mc Carthy'ego poszukuje na gwałt „wpływów wywrotowych" w centralnym urzędzie do spraw propagandy zagranicznej — International Information Administration, której podlega „Głos Ameryki".

Oskarżeni bronią się. Jednemu z wysokich urzędników szczekaczki — Kretzmanowi zarzucono np., że w audycjach dla Korei puścił krytyczną ocenę Li Syn-mana i jego reżimu. Spowodowało to dyplomatyczne nieporozumienia między USA i „krwawym starcem" południowo - koreańskim.

Kretzman tłumaczył się przepisami programowymi, które nakazywały zamieszczanie w audycjach przeglądów prasy zagranicznej o wyborach w Korei południowej, „a w żaden sposób nie udało mu się w całej prasie europejskiej znaleźć głosów przychylnych dla Li Syn-mana".

Raz udało się ślepej kurze znaleźć ziarnko prawdy i gotowa była się nim udławić.

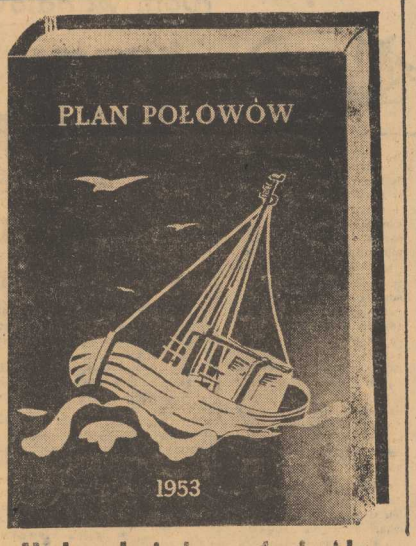

Najważniejsza książka na kutrach morskich

CZERWONA oprawna książeczka towarzyszy załogom kutrów państwowych przedsiębiorstw połowowych na wszystkich rejsach. Zagląda się do niej równie często jak do dziennika kutrowego, w którym notuje się wszelkie wydarzenia na morzu i w porcie.

W TYM BOWIEM roku każdy kuter państwowy otrzymał „Plan Połowów" — a to w związku z uchwałą rządową z 4 lutego w sprawie wynagrodzenia rybaków państwowych zależnie od wartości złowionej ryby. **Załogi naszych kutrów państwowych pracują obecnie „na parcie".**

Co to znaczy?

WYNAGRODZENIE W ZALEŻNOŚCI OD WYNIKÓW PRACY

KAŻDY członek załogi, a więc szyper, mechanik, motorzysta, rybacy starsi i młodsi oraz praktykanci otrzymują miesięczne wynagrodzenie w zależności od wyniku pracy załogi. Jaki ma być ten wynik, ustala plan roczny i kwartalny, rozbity w książce na zadania miesięczne. **Liczy się nie tylko ogólną ilość ryby, ustala się bowiem jakie rodzaje ryb ma złowić załoga kutra i to w zależności od sezonu.**

A więc — jeżeli kuter jest w eksploatacji, jeżeli szyper i załoga znają dobrze swe zadanie, dobrze zarabiają. Jeżeli pracują dobrze — a to przecież jest zawsze naszym celem — zarabiają jeszcze lepiej, albowiem za przekroczenie planu otrzymują premię, a przy ponadplanowych ilościach ryb partyj — czyli udziały — są o 50 procent wyższe.

Opłaca się więc przekraczać plany połowów.

Opłaca się bardzo dbać stale o to, by kuter był gotowy do eksploatacji.

NA WYPADEK DNI SZTORMOWYCH

A CO BĘDZIE, gdy warunki na morzu nie pozwolą na wyjazd? Czy rybak z winy „natury" ma być pozbawiony możliwości zarobku?

Uchwała rządu przewiduje specjalne wynagrodzenie ryczałtowe w wypadkach wyjątkowych i żywiołowych. W normalne dni sztormowe lub w inne dni nielowcze rybak ma zagwarantowane wynagrodzenie za pracę w bazie remontowej lub przy innych pracach.

Ale główne zainteresowanie załogi leży w tym — by wypłynąć na morze i z połowów wracać **z jak najpełniejszymi ładowniami.** Bo od tych połowów liczy się „part".

NA AKORDZIE

INNYMI słowy — rybacy państwowi przeszli na akord. Uchwała rządu stworzyła im najlepsze warunki podniesienia wydajności pracy. A to z kolei oznacza, że trzeba systematycznie walczyć o zlikwidowanie przestojów jednostek, o lepszą jakość ryby dostarczonej do portu, o socjalistyczną opiekę nad kutrami.

Więcej ryb dla konsumenta — więcej zarobku dla rybaka!

W tej sprawiedliwej zasadzie leży wielkie znaczenie czerwonej, oprawnej książeczki, która znalazła się na każdym rybackim pokładzie.

(KM)

Młodzież polska z entuzjazmem przyjmuje wiadomość o zwołaniu Kongresu Studentów do Warszawy

W DRUGIM dniu obrad Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów, toczących się w Berlinie, odbyła się dyskusja nad sprawą zwołania III Światowego Kongresu Studentów i IV Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele kilkunastu krajów. Wszyscy mówcy poparli propozycję zwołania Kongresu i Zlotu, podkreślając konieczność zespolenia młodzieży studenckiej w walce o pokój i o prawa młodzieży.

Przedstawiciel studentów polskich — Józef Kępa, oświadczył, że młodzież polska z entuzjazmem przyjmuje wiadomość o zwołaniu Kongresu Studentów do Warszawy. Młodzież polska gorąco pragnie spotkać się ze swoimi braćmi z zagranicy, aby zacieśnić więzy przyjaźni i współpracy.

Wszyscy mówcy składali w imieniu reprezentowanych organizacji wyrazy głębokiego współczucia dla studentów radzieckich z powodu zgonu najlepszego przyjaciela młodzieży i studentów, WIELKIEGO STALINA.

REFERAT na temat zadań studentów i organizacji studenckich w dziedzinie umacniania przyjaźni i współpracy między narodami, utrwalenia pokoju na całym świecie i w dziedzinie obrony praw młodzieży wygłosił zastępca sekretarza generalnego Międzynarodowego Związku Studentów Paulo Pessetti (Włochy). Złożył on wniosek, aby Komitet Wykonawczy MZS zaaprobował uchwały Kongresu Narodów w Obronie Pokoju oraz aby zaapelował do wszystkich studentów i organizacji studenckich o popularyzację tych uchwał i wcielanie ich w życie.

PANORAMKA

SPOŚRÓD ROZMAITYCH owadów żyjących w krajach o ciepłym klimacie — w większości dokuczliwych — spotyka się gatunek bardzo poszukiwany, a nawet specjalnie hodowany. Jest nim CYKADA śpiewająca.

Nie wszystkie cykady śpiewają ale u niektórych odmian samce, w gorącej porze dnia, wydają głośne swoiste dźwięki, podobne do świergotu ptaków. Niezwykła ta właściwość od dawna przyciągała do tego owadu miłośników jego „śpiewu". W Korei, Chinach i Japonii trzyma się cykady w maleńkich klateczkach tak jak u nas kanarki i inne śpiewające ptaki.

Cykada jest sporym owadem — rozpiętość skrzydełek sięga 12 cm — o lśniącym, barwnym kolorycie. Ma silny, gruby tułów, a na szerokiej głowie rozmieszczonych jest, w kształcie trójkąta, troje oczu. Dźwiękowe organa są bardzo złożone: są to bionki znajdujące się powyżej odwłoku, poruszane szybkim drganiem mięśni.

Cykady żyją na drzewach i krzakach, odżywiają się sokiem roślin, nie wyrządzając im przez to szkody. Jest jednak pewien gatunek w środkowej Azji niszczący plantacje bawełny. W Europie spotyka się cykady na Kaukazie i na Krymie.

Dom wariatów w Fontainebleau

Kwatera główna Ridgway'a jest kopią kwatery Hitlera

— stwierdził publicznie gen. Douche

„Lepiej dobić armię europejską, która nie może żyć i nie może umierać"

FOSTER DULLES oświadczył w Komisji senatu amerykańskiego po swym powrocie ze słynnego „Blitzu" szantażowego po zmarshalizowanej Europie, iż baczna obserwacja potwierdza obawy, że na przykład w tej chwili wojska europejskie, na które USA liczyły, wyślizgują im się z rąk, że zrodziła się dążność do rozkładu między nimi a Ameryką, a nie do zjednoczenia.

PRASA zachodnio - europejska dostarczyła ostatnio sporo wskazówek, gdzie należy szukać rozkładowych mikrobów, **zarażających chorobą rozpadu wielkie nadzieje amerykańskich łowców europejskiego mięsa armatniego.** Wskazówki te prowadzą do kwatery głównej atlantyckich sił zbrojnych w Europie i bezpośrednio do generała - dżumy Ridgway'a. Ridgway narzucony został zachodniej Europie przez Amerykę jako „filar" strategii amerykańskiej. Miał on przepoić podporządkowane mu armie zachodnioeuropejskie i jej dowództwa zasadami tej strategii. Z łaski swych wszechpotężnych w tej części Europy mocodawców poczuł się jej niekoronowanym królem.

RIDGWAY

BARBARYZM AMERYKAŃSKI DZIAŁA EUROPIE NA NERWY

NA TYM wyimaginowanym stanowisku przywłaszczył sobie bezceremonialnie prawo prostackiego traktowania swych europejskich podkomendnych. Wzbudził w nich nie „amerykańskiego ducha bojowego" (co do którego owi **europejscy podkomendni po koreańskich doświadczeniach wyrażają poważnie uzasadnione zastrzeżenia)** — ile zdecydowaną postawę amerykańską.

Zwłaszcza wśród Francuzów, którym barbaryzm amerykański, panujący w kwaterze głównej w Fontainebleau i w eleganckiej dzielnicy oficerskiej w St. Germaine-en-Laye, szczególnie gwałtownie działa na nerwy. Nawet zatwardziały reakcjonista francuski, gen. Juin, po pierwszym zetknięciu się z Ridgway'em począł z daleka omijać jego siedzibę. Prasa francuska twierdzi, że przez szereg miesięcy przed swym wyjazdem na Daleki Wschód nie uważał za możliwe wymienić ze sztabowcami amerykańskimi nawet zwyczajnych uprzejmości towarzyskich.

PROWOKUJĄCA „PANI GENERAŁ"

NAJGWAŁTOWNIEJSZY jednak z dotychczasowych wybuchów antyamerykańskie go wzburzenia wśród wojskowych francuskich wywołał nie sam Ridgway lecz jego żona — Penny Ridgway. „Pani generał" wpadła na prowokacyjny pomysł dokuczenia oficerom francuskim, o czym bardzo szczegółowo donosi zachodnio - niemieckie czasopismo „Der Spiegel": w czasie jednego z karnawałowych przyjęć dla oficerów francuskich i amerykańskich kazała swym francuskim gościom wysłuchać skeczu rzekomo parodiującego,

„zmorę wszystkich Francuzów: zalew ich arcyczcigodnego kraju mundurami nieokrzesanych chamów z Kanzas i Missouri". Skecz zobrazował Francuzom w sposób niesłychanie bezczelny podbój Francji przez Amerykanów, którzy m. inn. zmieniają nazwy ulic: Champs-Elysees przechrzczono na „Brodway", Palac Inwalidów na „GI-Home", słynną Rue de la Paix na „Cold-War-Street" (ul. Zimnej Wojny) itd. Wszystko to przy akompaniamencie chóralnej melodii „It's wonderful" (to jest wspaniałe).

Francuzom nie było jednak „wonderful", dla nich nie była to parodia. Jedenastu francuskich generałów demonstracyjnie opuściło wraz z rodziną mi dzielnicę oficerską i przeniosło się do innej. Zrozumieli, że szydzono z ich rzeczywistości, m. in. z tej panoszącej się w kwaterze głównej Ridgway'a, o której mówią, że tam „Ridgway panuje niedostępny „wszechwiedzący", na stroszony, niczym stara, pruska morda podoficerska".

„DOM WARIATÓW"

„Der Spiegel" opisuje bieg urzędowania w tej kwaterze w ten mniej więcej sposób:

„Ridgway rozkazał: podkomendni oficerowie europejscy mają opracować plany. Plany dostarczono Amerykanom, którzy opracowania Europejczyków zwrócili z lakonicznym dopiskiem: „nie przyjęto".

Generał angielski, sir Robert Mansergh, przybył do Paryża, by złożyć sprawozdanie.

Ridgway nie pozwolił mu w ogóle dojść do słowa, tylko zrugał go w zwykłym swym monologu. „W toku konferencji generał Mansergh wstał od stołu i trzasnąwszy za sobą drzwiami oświadczył: „Mam dość tego domu wariatów"!

PĘKAJĄ SZWY

OSTATNIO — donosi „Der Spiegel" — francuscy, angielscy i tureccy oficerowie zorganizowali regularny strajk w obronie przed arogancją Amerykanów. Francuski generał Douche publicznie streścił swój pogląd na Fontainebleau w słowach:

„Kwatera główna Ridgway'a jest kopią hitlerowskiej kwatery głównej; mówi w niej tylko jeden (mianowicie Ridgway), a wszyscy inni muszą słuchać".

Szwy armii atlantyckiej pękają w coraz to nowych miejscach. Nie tylko w kompaniach i batalionach ale już i w sztabach i kwaterze głównej. Takie są siły zbrojne zmontowanego przez Waszyngton paktu wojennego.

PODSZEWKA POLITYCZNA NIE LEPSZA

JEGO POLITYCZNA podszewka nie prezentuje się lepiej. Po ostatnim spotkaniu sześciu ministrów spraw zagranicznych t. zw. europejskiej wspólnoty obronnej (w Rzymie) szwajcarski dziennik „National Zeitung" (z 2 bm.) zastanawiał się, czy:

„nie byłoby lepiej w interesie Europy dobić armię europejską, która nie może żyć i nie może umrzeć?"

Do tego stopnia zaostrzyły się po tej konferencji sprzeczności między Francją i Niemcami wskutek brutalnie natrętnego nacisku Waszyngtonu i Bonn na Paryż. Nawet ustępliwy wobec żądań Dullesa i Adenauera rząd Rene Mayera waha się przed ryzykiem sprowokowania jawnego wybuchu wzbierającego w narodzie francuskim oporu i buntu przeciw traktatom wojennym, **przewidującym dla Francji miejsce na... bagnetach neohitlerowskiego Wehrmachtu.** Właśnie rzymska konferencja „europejskiej wspólnoty obronnej" w niejasną przyszłość odsunęła ratyfikację przez Europę zachodnią — oczywiście z wyjątkiem rządu bońskiego — traktatów, którą usiłował wymusić na niej Dulles.

A jednak się porusza

SŁOWA TE wypowiedział na łożu śmierci Galileo GALILEI, zwany potocznie Galileuszem (1564 — 1642), który zmarł 301 lat temu w dniu 8 stycznia. Jest to jeden z największych fizyków i astronomów wszystkich czasów i narodów.

Zmuszony w roku 1633 przez włoską inkwizycję do odwołania nauki Kopernika, gdyż inaczej groziła mu śmierć, Galileusz pomny na straszliwy przykład Giordana Bruna, spalonego żywcem w roku 1600, nie miał wyboru. Ale umierając, dał świadectwo prawdzie, wypowiadając swe przekonanie, że Ziemia porusza się wokół Słońca, a nie — odwrotnie.

Teza Kopernika, obalająca geocentryczny system Ptolemeusza, wedle którego Ziemia miała być środkiem świata, stała się zarzewiem rewolucji w nauce średniowiecza. Jeden po drugim padają ówczesne kanony wiedzy, oparte na sofizmatach, datujących się od czasów starożytnych, a nie kontrolowanych przez twórczą myśl uczonego.

ZARÓWNO Plato, jak i Arystoteles, wybitni filozofowie starożytnego świata uczyli mechaniki sprzecznej z prawdą. Dwadzieścia wieków minęło, zanim, wzorem Kopernika, obalił ją Galileusz, który odtąd jest uważany za twórcę nowoczesnej „mechanicznej" fizyki, opartej na doświadczeniu.

Wspomniani filozofowie mniemali, że gdy na ciało działa siła stałej wielkości, to powstaje ruch jednostajny. Galileusz pierwszy rozpoznał, że do wywołania ruchu jednostajnego wystarcza jednorazowy impuls wprawiający ciało w ruch, które następnie mocą swej bezwładności porusza się dalej prostoliniowo i jednostajnie, o ile jakieś inne siły czy przeszkody ruchu, nie wpłyną na zmianę kierunku lub szybkości.

Mechanika Galileusza, zawodząca dziś w sprawach atomistyki oraz przy szybkościach bardzo wielkich (teoria względności) jest jednak nadal ważna i ścisła w fizyce „codziennego" życia i techniki ludzkiej.

GALILEUSZ był twórcą pierwszego teleskopu, za pomocą którego jako pierwszy na świecie człowiek dojrzał fazy planety Wenus, plamy na Słońcu, księżyce Jowisza i góry i doliny na Księżycu ziemskim. Obserwacje te upewniły go w prawdziwości systemu Kopernikańskiego, którego też stał się gorącym wyznawcą i propagatorem.

Zrozumiawszy, że ruch w warunkach ziemskich, odmiennie od wiecznego ruchu ciał niebieskich, jest poddany różnym oporom, wywołującym straty energii, Galileusz pierwszy wypowiedział ważny do dziś pogląd, że perpetuum mobile jest przyrządem niemożliwym do zbudowania.

DZIŚ wiemy, że światło jest ruchem falowym, rozprzestrzeniającym się z olbrzymią szybkością 300.000 km/sek. Za czasów Galileusza o tym nie miano pojęcia. Ale znów ten właśnie fizyk wyraża przekonanie, że światło, to proces jakiegoś ruchu, posiadający swą szybkość.

Jeżeli tak, to trzeba ją zmierzyć, powiada sobie ten wielki fizyk i rozpoczyna eksperyment, w zasadzie swej słuszny, lecz niewykonalny w ówczesnych prymitywnych warunkach. Gdy pomiary wykonywane za pomocą zegarka i ślepej latarki, nie dały wyniku, bo dać nie mogły, Galileusz dochodzi do wniosku, iż szybkość światła jest nieskończenie wielka.

W myśl teorii względności Einsteina — szybkość światła jest najwyższą szybkością w ogóle, a nieosiągalną dla ciał materialnych. A to jest, praktycznie mówiąc, nadaniem jej cechy „nieskończoności".

Postać Galileusza, obok Kopernika, Newtona, Łomonosowa i wielu innych uczonych różnych czasów i narodów, to wiecznie żywy symbol potęgi ludzkiego umysłu, który w służbie wiedzy i dla dobra ludzkości nie ustaje nigdy w pracy i rozwoju. Dziś, w epoce energii atomowej, wiemy najlepiej, jakie znaczenie ma dla człowieka i jego dobrobytu, nauka i wiedza, oparte na umysłach tej miary, co Kopernik, i jego wielki wielbiciel — Galileusz.

E. BIAŁOBORSKI

„Halka" w Szczecinie

Śpiewają artyści Opery Poznańskiej

WIELKĄ imprezą artystyczną dla naszych miłośników opery będzie koncert orkiestry Filharmonii Szczecińskiej pod dyr. **Mariana Lewandowskiego** z udziałem 85-osobowego chóru ZZK w dniach 27 i 28 bm. Na koncercie tym usłyszymy w pełnym wykonaniu estradowym operę „Halka" Moniuszki.

Partie solowe odśpiewają wybitni artyści opery poznańskiej, którzy podczas ostatnich gościnnych występów w Moskwie osiągnęli tak wielkie sukcesy i po powrocie z tournée otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. Partię Halki wykona **Antonina Kawecka** — sopran, odznaczona Oficerskim Krzyżem Odrodzenia, **Józef Prząda** — tenor, wystąpi jako Jontek, **Marian Woźniczko** — baryton, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, odśpiewa partię Janusza.

Usłyszymy także w roli Zosi artystkę teatrów szczecińskich Zofię Tokarzewską.

Impreza ta będzie zapoczątkowaniem koncertów operowych z udziałem wybitnych śpiewaków - solistów. Na następnych z tej serii koncertach usłyszymy w wykonaniu estradowym opery „Faust" Gounoda i „Eugeniusz Oniegin" Czajkowskiego. (A. K.)

Z ESTRADY

Koncert Jana Ekiera z orkiestrą symfoniczną Filharmonii

ZNAKOMITY pianista i kompozytor prof. Jan Ekier wystąpił w piątek w Szczecinie w koncercie symfonicznym Filharmonii. Najciekawszą częścią wieczoru był wykonany z jego udziałem przez orkiestrę pod batutą Mariana Lewandowskiego „Koncert fortepianowy e-moll" Chopina — jedno z arcydzieł wielkiego kompozytora z jego okresu młodzieńczego, bogate w inwencję twórczą oraz kunsztowne pod względem przeprowadzenia myśli muzycznej.

Koncert e-moll wymaga tak precyzyjnej oprawy wykonawczej, jaką mu nadał Ekier. Ten wysokiej miary wirtuoz posiada obok polotu artystycznego ogromne opanowanie i subtelną misterność gry przy niezwykle dźwięcznym tonie, dzięki czemu jest też wybitnym odtwórcą muzyki klasycznej, zwłaszcza Bacha.

Wykonanie orkiestry tym razem nie sięgało poziomu gry solisty. W ogóle program całego koncertu, wartościowego pod względem wyboru (Bacha — Koncert brandenburski G-dur, Mozarta — Uwertura z op. „Don Juan", Prokofiewa — „Symfonia klasyczna") — wymagały więcej prób i lepszego zgrania się uczestników. Zmiany osobowe w orkiestrze zaznaczyły się dość ujemnie.

Nie należy wątpić, że dzielny jej dyrygent, który osiągnął tak pocieszające wyniki w opanowaniu trudności szczecińskiej orkiestry w ubiegłym roku, potrafi ją znów podciągnąć.

Na usilne prośby słuchaczy Ekier odegrał nad program z głęboka ekspresją kilka utworów Chopina, z których wymienić trzeba przede wszystkim po mistrzowsku oddany Polonez As-dur.

MICH. GR.

Miejsca abonamentowe w Filharmonii

WPROWADZONE przez dyrekcję Filharmonii abonamenty kwartalne na koncerty znalazły wśród mieszkańców Szczecina wielu chętnych nabywców. W tych dniach rozpoczęto indywidualną sprzedaż abonamentu ma zapewnioną w II kwartale br. Posiadacz abonamentu ma zapewnione stałe miejsce w wybranym przez siebie rzędzie na wszystkie 8 koncertów wieczorowych lub poranków symfonicznych, które odbędą się w kwietniu, maju i czerwcu. Cena abonamentu jest prawie 70 proc. niższa od ceny 8 biletów normalnych.

W II kwartale br. szczecinianie będą mieli możność zobaczenia i usłyszenia artystów Edwarda Statkiewicza, Władysława Szpilmana, Bacewiczówną Reginę Smendziankę i Aleksandra Klonowskiego.

Wielki konkurs recytatorski Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju

ZAINICJOWANY przez Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Szczecinie wielki Konkurs Recytatorski wzbudził ogromne zainteresowanie zarówno wśród licznych zespołów świetlicowych miast i wsi, jak i wśród recytatorów indywidualnych, którzy masowo zgłaszają się do konkursu.

Ponieważ w tym samym czasie z podobną inicjatywą wystąpili Zarząd Centralny „Artosu", w nadziei, że drogą konkursu uzyska świeży „narybek" do swoich zespołów terenowych — obie te akcje kulturalne połączono w naszym województwie, z tym, że wyróżnione w eliminacjach szczecińskich zespoły względnie recytatorzy indywidualni będą mogli wziąć udział w eliminacjach centralnych „Artosu".

Według dotychczasowych danych najlepsze wyniki w pierwszych eliminacjach osiągnięto **w powiatach Dębno i Kamień.** W ciągu marca zakończone zostaną eliminacje gminne, w kwietniu — powiatowe. Eliminacje wojewódzkie przewidywane są na zakończenie Dni Oświaty, Książki i Prasy, w końcu maja br.

Dla uczestników Konkursu przewidziane są liczne i cenne nagrody, ufundowane przez poszczególne instytucje i organizacje, zarówno na szczeblu gmin, jak powiatów i województwa. I tak organizatorzy Konkursu na szczeblu wojewódzkim dysponują już obecnie: dwoma radioodbiornikami, zaofiarowanymi przez Woj. Kom. Wykon. ZSL i Okręgowy Zarząd Kin; trzema akordeonami — ofiarowanymi przez Zarząd Główny Kom. Obrońców Pokoju; ZSCh ofiarowuje skrzypce. Wydział Kultury Woj. Rady Narodowej przeznacza na nagrody 1000 zł. Szereg cennych nagród zaofiarował Zarząd Wojewódzki Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego i Wydz. Oświaty Woj. RN; 500 zł zadeklarowała Pol. Żegluga Morska, 400 — PPHK, po 300 — Dyr. Okr. Poczt., Zakł. Doskonalenia Rzemiosła i Spółdz. Ferrum; po 200 zł — Pol. Zw. Motor., PZZ, Spółdz. Inwalidów. Zakłady Energet. Dalsze nagrody napływają. (j)

EISENHOWER do Francji: „Madame! Radzę pani zmienić frygijkę na ten oto kapelusz mojego pomysłu i mojej fabrykacji.

MARZEC 15 NIEDZIELA | DZIŚ: Klemensa | JUTRO: Hilarego

PROGNOZA POGODY

DOŚĆ pogodnie, miejscami przejściowy wzrost zachmurzenia. Temperatura nocą ok. minus 7 stopni dniem do plus 3 stopni. Wiatry z kierunków zmiennych od 1 do 4 m na sek.

REFLEKTOREM

Prośba

MÓJ dawny sąsiad Bull Froim mieszka teraz w Warszawie i napisał do mnie list, abym wystarał mu się o zaświadczenie w Wydz. Gosp. Mieszkaniowej. Bez tego zaświadczenia, które ma mówić o tym, że Bull nie sprzedał mieszkania tylko oddał Wydziałowi Gospodarki Komunalnej w Szczecinie, mają go eksmitować w dn. 30 marca 1953 r. Byłem w Wydz. Gosp. Mieszkaniowej i tam kazano na takie zaświadczenie składać podanie do Kancelarii Głównej i cierpliwie czekać. Tymczasem czas nagli, bo niech tylko jakiś referent potrzyma za długo w swej teczce to podanie, już mój dawny sąsiad znajdzie się na ulicy. Dlatego poproś „Reflektorku" Wydz. Gosp. Mieszkaniowej, aby był taki dobry i prędzej załatwił tę sprawę.

JERZY ŻACZKO
Długosza 2/27

Gdzie?

POD łóżkiem nie można, na korytarzu nie wolno, w zarządzie nie wypada, więc gdzie? Gdzie mają studenci zamieszkali w Osiedlu Akademickim im. Bohaterów ZWM składać makulaturę i butelki? Czy we własnych walizkach? A może w sklepie spożywczym?

Wielu z nich zobowiązało się systematycznie dostarczać państwu odpadki użytkowe. Wybrano nawet kolegę, który miał opiekować się tymi odpadkami. Minęło już parę tygodni i ani tego kolegi, ani punktu odpadków nie widać.

Czy „Reflektor" ma przybyć i oświetlić odpowiednie miejsce i... tego kolegę?

Niedzielne imprezy sportowe

Godz. 10 — SALA PRZY UL. RATAJCZAKA — Półfinał siatkówki mężczyzn o wejście do klasy wydzielonej. ŚWIETLICA HARTWIG PL. ZWYCIĘSTWA — Finały indyw. mistrzostw woj. w tenisie stoł. kobiet. ŚWIETL. ZAKŁ. PRZEM. ODZ. UL. 5 LIPCA 15 — Turniej ping - ponga najlepszych zawodników ZS Włókniarz okr. szczec. i koszalińskiego.

Godz. 10.30 — SALA TMN al. PIASTÓW. — Mecz koszykówki męskiej o wejście do klasy wydzielonej Kolejarz (TEŻiP) — Kolejarz (Myślibórz).

Godz. 11 — KORTY TENISOWE AL. W. POLSKIEGO — Przełajowe kolarskie mistrzostwa Szczecina. HALA SPORTOWA — pokaz nowej polskiej gry sportowej „pierścieniówki".

Godz. 12 — STRZELNICA AL. W. POLSKIEGO obok zajezdni tramw.) — Strzelanie do rzutków. SALA PGR — MICKIEWICZA 41 — Błyskawiczny turniej szachowy.

Godz. 13 — BOISKO W LASKU ARKOŃSKIM. — Mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. A Gwardia II (Szczecin) — Włókniarz (Dębno).

Godz. 13,45 — STADION GWARDII LAS ARKOŃSKI — Uroczyste otwarcie sezonu wiosenno-letniego.

Godz. 15 — SALA ZZK PARTYZANTÓW 2. — Mecz tenisa stołowego o mistrzostwo Polski Kol. Szczecin — Bud. Poznań. STADION GWARDII LAS ARKOŃSKI. Mecz piłkarski o mistrzostwo ligi międzywoj. Gwardia Szczecin — Stal Ziel. Góra.

Godz. 16. — BOISKO GWKS (tor kolarski) — mecz piłkarski o mistrzostwo A kl. GWKS (Szczecin) — Stal (Szczecin). STADION KOLEJARZA UL. TWARDOWSKIEGO. — Mecz piłkarski o mistrz. A kl. Kolejarz (Szcz.) — Stal (Barl.).

Godz. 17 — KRYTA PŁYWALNIA — PL. ORŁA BIAŁEGO — zawody pływackie Kolejarz (Szczecin) — Kolejarz (Kraków) — Stalinogród).

Godz. 18.30 — HALA SPORTOWA — finały indyw. mistrzostw woj. w boksie.

Ambulatoria lekarskie i pogotowia techniczne powstaną przy Izbie Rzemieślniczej

IZBA RZEMIEŚLNICZA w Szczecinie należy do przodujących w kraju. Zdobyty proporzec za współzawodnictwo międzyizbowe, wiele dyplomów i wyróżnień mówią za siebie.

OSTATNIA konferencja w Warszawie w Domu Rzemiosła dała kierownictwu Izby wytyczne do dalszej pracy. Postanowiono m. in. rozszerzyć akcję socjalno - bytową, tak aby każdy rzemieślnik mógł korzystać z wczasów wypoczynkowych po zniżkowych cenach. Dla niezamożnych rzemieślników komisje socjalne przy Izbie będą przyznawać ulgi lub całkowite zwolnienia z opłat.

INNOWACJĄ dla rzemiosła będzie też leczenie sanatoryjne. Na właściwą drogę wkroczyła również sprawa organizowania ambulatoriów lekarskich dla samoistnych rzemieślników (do końca kwietnia ma powstać w Szczecinie kilka ambulatoriów specjalistycznych). Izba Rzemieślnicza przyjmuje obecnie zgłoszenia rzemieślników do tzw. funduszu lecznictwa z którego mogą korzystać również członkowie rodzin rzemieślniczych.

W Szczecinie istnieje obecnie tylko jedna poradnia techniczna, jednak w najbliższym czasie powstaną dalsze w których starzy mistrzowie będą udzielać rad i wskazówek młodszym kolegom. Izba w swej pracy napotyka na „wąskie gardło" — brak rąk do pracy. **Odczuwa się brak zainteresowania rzemiosłem zegarmistrzowskim, hafciarskim, kołodziejskim, bednarskim wśród kobiet. Duże pole do popisu ma tu Liga Kobiet, która winna popularyzować te zawody.**
(mel)

Od poniedziałku uwaga na skrzyżowaniach

NA 11 SKRZYŻOWANIACH ulic Szczecina rozpocznie się jutro nauka chodzenia. Na niektórych punktach zostaną zainstalowane głośniki, *a na zbiegu ulic Jagiellońskiej i Wojska Polskiego w najbliższym czasie zostanie zainstalowana sygnalizacja świetlna.* Również na przedmieściach kontrole pouczać będą mieszkańców odległych dzielnic o prawidłowym poruszaniu się na ulicach. Maksymalna szybkość dla pojazdów mechanicznych w czasie nauki chodzenia została ograniczona do 35 km na godzinę. (mel)

„Turystyczna" gotuje bez węgla

ZAKŁAD żywienia zbiorowego „Turystyczna" ma najbardziej zmechanizowaną kuchnię ze wszystkich szczecińskich zakładów. Nie spala się tam ani kawałka węgla. Wszystko gotuje się tu na gazie lub elektryczności. Maszyny krają mięso i jarzyny. Na mechanicznej patelni smażyć można od razu 40 kotletów. W specjalnych kociołkach gotować można równocześnie kilka gatunków zup.

Ostatnio zainstalowano w „Turystycznej" mechaniczną zmywaczkę naczyń. Szkoda, że mimo tych udogodnień „Turystyczna" bynajmniej nie przoduje we współzawodnictwie i zaniedbuje się w utrzymywaniu czystości sali.

Czy chcesz zostać przewodnikiem

W ZWIĄZKU ze stałym rozwojem ruchu turystycznego w Szczecinie wzrasta również zapotrzebowanie na wykwalifikowanych przewodników krajoznawczych. Aby zapewnić sobie dostateczną ich ilość szczecińskie PTTK organizuje w drugiej połowie marca br. 50-godzinny kurs dla przewodników.

Zapisy przyjmuje Zarząd Okręgu PTTK — pl. Batorego 2, codziennie do godz. 17.

DOKĄD PÓJŚĆ

TEATR POLSKI — „Faryzeusze i grzesznik" — godz. 19.15. Poniedziałek: — nieczynny

TEATR WSPÓŁCZESNY — „Zwycięstwo" — g. 19.15. Poniedziałek: — nieczynny

Z. TOKARZEWSKA w roli Wróblowej w sztuce pt. „Zwycięstwo".

COLOSSEUM — „Chłopcy z nad Kranichsee" — prod. NRD — g. 14, 16, 18, 20. Dodatek — „Harcerze na Zlocie" — Poranek „Kopciuszek" — g. 10, 12 Poniedziałek — „Chłopcy znad Kranichsee" — g. 16, 18, 20

BAŁTYK — „Niezapomniany rok 1919" — prod. radz. — g. 14, 16, 18, 20 Por. — „Konik Garbusek" — g. 10, 12 Poniedziałek — „Wilcze doły" — prod. CSR — g. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA — „Dwaj żołnierze" — prod. radz — g. 16, 18, 20 Por. — „Lis chytrusek" — g. 10.30, 12, 13, 14.30 Poniedziałek — „Rzym miasto otwarte" — prod. włosk. — g. 16, 18, 20

PIONIER — „Dokumenty zdrady" — prod. pol. — g. 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21 Por. „Wielka łuna" — g. 9, 11 „Awantura na wsi" — prod. CSR — g. 22 Poniedziałek — „Guramiszwili" — prod. radz.— g. 13, 16, 19 Przegl filmów dokumentalnych g. 15, 18, 21 — „Ostatni etap" — g. 22

HUTNIK (Stołczyn) — „Córka marynarza" — g. 13 „Na granicy" prod. radz. — g. 16, 18 20 Dod — „Rozwój form zwierzęcych" Poniedziałek — nieczynne

PRZYJAŹŃ — Dąbie — „Mały partyzant" — prod. CSR — g. 15, 17, 19 Dod. „Dokumenty Zdrady" Poranek — „Torpedowiec nieugięty" — g. 13. Poniedziałek — nieczynne

1 MAJ — Żydowce — „Wielki obywatel" — II ser. — prod. radz. — g. 15, 17, 19. Por. „Milcząca barykada" — prod. CSR — g. 13 — Poniedziałek — „Milcząca barykada" — prod. CSR — g. 17, 19

DYŻURY APTEK:

Nr. 2 — ul. Mickiewicza 101
Nr. 7 — ul. 5-go Lipca 7

Brakorobom pod rozwagę

Doświadczenia „Szczecinianki" będą przestrogą dla innych Spółdzielni

W ODPOWIEDZI na nasz artykuł pt. „Krzywe obrusy i koszule na „olbrzymów" powinny zniknąć z asortymentu „Szczecinianki" — otrzymaliśmy wyjaśnienie. Oto fragment:

KROJCZYNI SP. „SZCZECINIANKA" — WOJSZCZUK oświadczyła: „Zarzut co do koszul nie jest słuszny, ponieważ rozmiary duże są zawsze krojone z małym rozmiarem, np. nr 42 z nr 37(?)".

BRAKARZE „SZCZECINIANKI": „Przy kontrolowaniu obrusów widzieliśmy, że są nierówne i krzywo krojone, ale nie ma w tym naszej winy, bo surowiec b ł nierówno tkany i nie udało się inaczej wykroić".

Tyle wyjaśnili pracownicy „Szcze inianki". **Związek Branżowy Spółdz. Odzieżowo-Włókienniczych w odpowiedzi na wyjaśnienie „Szczecinianki" stwierdził:**

„Wyjaśnienia Wasze, że obrusy były krzywo krojone, jakoby nie z waszej winy — ponieważ surowiec był nierówno tkany — jest niesłuszne. Zadaniem pracowników kontroli technicznej było nie dopuścić do wykrojenia wybrakowanych obrusów. Surowiec należało zwrócić do Centrali Tekstylnej jako wadliwy i nie nadający się do produkcji".

Za niedbałą pracę w lutym wszystkim pracownikom kontroli technicznej Sp. „Szczecinianka" została skreślona premia. Wystąpiono też z wnioskiem do Zarządu Związku o skreślenie premii kierownikowi spółdzielni i kierownikowi technicznemu.

Bar Mleczny nr 4 czynny w niedzielę do godz. 19

ABY UCZCIĆ pracą pamięć Wielkiego Wodza — Józefa Stalina, pracownice baru mlecznego nr 4 (przy Dworcu Głównym) zobowiązały się przedłużyć czas wydawania posiłków w niedzielę 15 bm. i 22 bm. Bar będzie więc czynny od godz. 7 rano do 19 wieczorem.

NOWINKI RYNKOWE

NA RYNKU przy pl. Tobruckim pojawiły się estetyczne stragany, o których Szczecin marzył od kilku lat. Niektóre z nich są pomalowane na zielono. Z radością je witamy i prosimy Wydz. Handlu MRN o dalsze.

Radzimy też nie zapominać o śmieciach rynkowych, które jakoś w dalszym ciągu tam „panują". Nawet najładniejsze stragany nie zasłonią brudu. (jn)

przy GŁOŚNIKU

NIEDZIELA, 15 marca

Wiadomości: 6, 8, 17, 21, 23.50

10.10 „Poezja i muz."; 10.40 „Nowości techniczne i naukowe"; 10.50 Robotnicze zespoły przed mikrofonem; 11.10 „5:0 dla młodości", 11.52 muz; 12.15 por. symfon; 13.15 aud. literacka; 13.30 konc; 15.15 dla dzieci; 16.00 Co przynoszą nowe „Problemy"; 17.15 konc; 17.55 chwila poezji; 18.00 „Buraczane liście"; 19.30 melodie taneczne; 20.00 konc; 20.30 Na fali humoru i satyry; 21.15 felieton; 21.25 „Nasza piosenka"; 21.30 muz; 22.00 wiad. sport; 22.40 muz; 23.10 konc. 24.00 muz.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA

14.25 konc; 15.00 „Lewanty", 16.15 Rozwój spółdzielczości produkcyjnej; 16.30 muz; 16.40 „W mikrofonowej sieci"; 22.30 wiad. sport; 24.05 ryb. serwis morski.

PONIEDZIAŁEK, 16 marca

Wiadomości: 5.05, 6.30, 17, 21, 23.50

5.10 „Swojskie melodie; 6.00 gimnastyka; 6.45 muz; 7.20 muz; 11.45 „Głos mają kobiety"; 12.15 muz; 12.45 aud. dla wsi; 13.40 mozaika muz; 14.10 dla kl. III i IV; 14.30 konc; 15.00 Czerwone tulipany; 15.10 dla wychowawczyń przedszkoli; 15.15 aud. dla chorych; 15.30 aud. dla dzieci; 18.30 Odpowiedzi Fali 49; 19.10 kurs języka ros; 19.30 muz; 20.00 „Blokada"; 20.20 konc; 20.30 aud. dla zagranicy; 21.30 aud. dla zagr; 22.30 aud. dla zagranicy.

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Szczecinie unieważnia umowy plantacyjne na zasiew i dostawę słomy lnianej zagubione przez naszego pracownika (od Nr 320741—320760 i od 72161—72180. 271-K

Spółdzielnia Pracy Robotników Przeładunkowych „NORMA" w Szczecinie, Al. Piastów Nr. 58 tel. 72-13 i 60-62 DOKONUJE WSZELKICH CZYNNOŚCI PRZEŁADUNKOWYCH w Szczecinie i w województwie szczecińskim. Nasza specjalność wszelkiego rodzaju przeładunki jak: kas pancernych, kotłów parowych, maszyn, elementów konstrukcyjnych, zboża itp. 279-K

Unieważnia się zagubione zamówienie składowe Nr 024138 na 20 ton koksu wydanego w dniu 19. II. 1953 r. przez Okr. Przeds. Handlu Opałem w Szczecinie, Hurtowy Skład Opałowy Łękno, dla Centrali Odzieżowej Biuro Wojewódzkie w Szczecinie. 258-K

OBWIESZCZENIA

Spółdzielnia Pracy „Galanteria" w Szczecinie zawiadamia, że punkt usługowy rękawiczniczy przy ul. Kaszubskiej Nr 52 został przeniesiony na ul. Krzysztofa Kolumba Nr. 51. Przyjmuje wszelkie reperacje wchodzące w zakres rękawiczniczy. 285-K

Spółdzielnia Pracy „Galanteria" w Szczecinie zawiadamia, że został otwarty punkt usługowy rymarski przy ul. Krzysztofa Kolumba Nr 61, który przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres rymarstwa. 284-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego w Szczecinie zatrudni natychmiast na warunkach w/g Umowy Zbiorowej Prac Budowlanych: 1. Majstrów budowlanych, 2. Majstrów sanitarno - mechanicznych, 3. Techników sanitarno-budowlanych, 4. Murarzy, 5. Robotników o specjalności prefabrykacji betonu. — Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Z.B.W. ulica Kusocińskiego 2 (obok hali sportowej) w godz. od 8 do 13. 289-K

MHD Art. Włókienniczymi, Odzieżowymi i Obuwiem

zawiadamia,

że od 9 lutego do 4 kwietnia 1953 r.

urządza

TARGI WIOSENNE ODZIEŻY

WIELKI WYBÓR:

płaszczy wiosennych damskich i męskich, kostiumów damskich, ubrań męskich, spodni, marynarek welwetowych, kanadyjek, kurtek welwetowych, sukni damskich wiosennych, spódniczek, bluzek i wiatrówek damskich, odzieży dziecięcej i młodzieżowej, ubranek harcerskich, obuwia i galanterii.

UWAGA! W czasie trwania targów, na żądanie klienteli będą dokonywane drobne poprawki odzieży na miejscu.

TARGI odbywać się będą w dwóch punktach sprzedaży:
Sklep M. H. D. — al. Wojska Polskiego 13.
Sklep M. H. D. — al. Jedn. Narodowej 41.

Zapraszamy do odwiedzania naszych sklepów

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY
Artykułami Włókienniczymi. Odzieżowymi i Obuwiem w Szczecinie ul. Dworcowa 1a

227-K

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 22-go Lip. ca w Szczecinie ul. Roosevelta 30 zatrudnią natychmiast robotników placowych (praca zakordowana) oraz 1 magazyniera. Warunki do omówienia na miejscu. 290-K

Zarząd Radiostacji Zespół w Szczecinie zatrudni natychmiast wykwalifikowanych radiotechników, radiomechaników i radiotelegrafistów. Warunki pracy do omówienia w Sekcji Personalnej Zespołu — Al. Piastów Nr 13. 291-K

B.P.B.M. zaangażuje natychmiast inżynierów i techników mechaników, elektryków i hydrotechników. Zgłoszenia przyjmuje się w Szczecinie przy ul. Łasztowej 55. 294-K

KUPIĘ radio „Stern" lub inne Szczecin, Obrońców Stalingradu 21 Kolektura. 1124-G

KUPIĘ motor przyczepny do kajaka, może być niekompletny, Łokietka 2/7. 1274-G

NAUKA

KROJU damskiego i dziecięcego wyucza mistrzyni cechowa, Sikorskiego 1/2. 1123-G

MATEMATYKI, polskiego, rosyjskiego udzielam młodzieży i dorosłym. Zakres szkoły średniej i podstawowej Szczecin, Krzywoustego 1/4. 11126-G

LOKALE:

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia, z wygodami, ogród owocowy, na podobne Stargard Sz., Międzyzdroje, Szczecin —Dąbie, Podjuchy. Wiadomość listownie Szczecin, Leszczyńskiego 16/4 Witkowska Teodozja. 1178-G

PRACA ZAOFIAROWANA

POTRZEBNA pomoc domowa, Pogodno-Wladkowica 10/5. 1275-G

ZGUBY

ZAGUBIONO kartę mel dunkową, legitymację służbową wydaną przez Z.P.S. na nazwisko Zawierowski Bogdan. 1212-G

HANDLOWE

SPRZEDAM akordeon „Hohner" 80-basowy dwu-registrowy, Chodkiewicza 2/13 oficyna godz. 14 — 19. 1128-G

DO sprzedania szafa biblioteczna al. Piastów 51/4. 1127-G

KUPIĘ silnik przyczepny do łodzi 250 do 500 ccm. W ofercie podać markę, typ i stan silnika Zawiadamiać listownie R. Kawczyński Krzywoustego 57 m 17. 1125-G

SPRZEDAM maszynkę elektryczną do podnoszenia oczek ul. Ściegiennego 2/23 oficyna prawa. 1273-G

KUPIĘ używany rower damski. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Wojska Polskiego 29 II piętro, pokój 19. 10-B

SPORT

Terminarz rozgrywek ligi międzywojewódzkiej

18 MARCA

Stal Poz. — Spójnia Gniez.
Gwardia Szcz — Stal Ziel. Góra
Bud. Poz. — Gwardia Kalisz
Kolej. Gol — Ogniwo Poz.
Spójnia Żary — Kolej. Szcz.
Kolej. Gorzów — Gwardia Poz.

19 MARCA

Spójnia Gniez. — Gwardia Poz.
Kolej. Szcz. — Kolej. Gorzów
Ogniwo Poz. — Spójnia Żary.
Gwardia Kalisz — Kolej. Gol.
Stal Ziel. Góra — Bud. Poz.
Stal Poz. — Kolej. Szcz.

20 MARCA

Gwardia Szcz. — Spójnia Gniez.
Bud. Poz. — Stal Poz.
Kolej. Gol. — Stal Ziel Góra
Spójnia Żary — Gwardia Kalisz
Kolej. Gorzów — Ogniwo Poz.
Gwardia Poz. — Kolej. Szcz.

15 KWIETNIA

Spójnia Gniez. — Kolej. Szcz.
Gwar. Kalisz — Kolej. Gorzów
Stal Ziel. Góra — Spójnia Żary
Stal Poz. — Kolej. Goleniów
Gwardia Szcz. — Bud. Poz.

16 KWIETNIA

Bud. Poz. — Spójnia Gniez.
Kolej. Gol. — Gwardia Szcz.
Spójnia Żary — Stal Poz.
Kolej. Gorzów — Stal Ziel. Góra
Gwardia Poz. — Gwardia Kalisz
Kolej. Szcz. — Ogniwo Poz.

26 KWIETNIA

Spójnia Gniez. — Ogniwo Poz.
Gwardia Kalisz — Kolej. Szcz.
Stal Ziel. Góra — Gwardia Poz.
Stal Poz. — Kolej. Gorzów
Gwardia Szcz. — Spójnia Żary
Bud. Poz. — Kolej. Gol.

3 MAJA

Kolej. Gol. — Spójnia Gniez.
Spójnia Żary — Bud. Poz.
Kolej. Gorzów — Gwardia Szcz.
Gwardia Poz. — Stal Poz.
Kolej. Szcz. — Stal Ziel. Góra
Ogniwo Poz. — Gwardia Kalisz

10 MAJA

Spójnia Gniez. — Gwar. Kalisz
Stal Ziel. Góra — Ogniwo Poz.
Stal Poz. — Kolej. Szcz.
Gwardia Szcz. — Gwardia Poz.
Bud. Poz. — Kolej. Gorzów
Kolej. Gol. — Spójnia Żary

17 MAJA

Spójnia Żary — Spójnia Gniez.
Kolej. Gorzów — Kolej. Gol.
Kolej. Szcz. — Gwardia Szcz.
Ogniwo Poz. — Stal Poz.
Gwar. Kalisz — Stal Ziel. Góra

24 MAJA

Spój. Gniez. — Stal Ziel. Góra
Stal Poz. — Gwardia Kalisz
Gwardia Szcz. — Ogniwo Poz.
Bud. Poz. — Kolej. Szcz.
Kolej. Gol. — Gwardia Poz.
Spójnia Żary — Kolej. Gorzów

31 MAJA

Kolej. Gorzów — Spójn. Gniez.
Gwardia Poz. — Spójnia Żary
Kolej. Szcz. — Kolej. Gol.
Gwardia Kalisz — Gwar. Szcz.
Stal Ziel. Góra — Stal Poz.

Pokrótce

WE WTOREK, środę i czwartek zostaną rozegrane w szczecińskiej Hali Sportowej I mistrzostwa wojewódzkie w boksie Ludowych Zrzeszeń Sportowych. Do mistrzostw zgłoszono 60 młodych adeptów tej sztuki, którzy po raz pierwszy w historii naszego woiewództwa walczyć będą o miano mistrza okręgu LZS.

• • •

SZCZECIŃSCY strzelcy rozpoczynają w dniu dzisiejszym sezon letni — mistrzostwami Szczecina w strzelaniu do rzutków. Zapisy do zawodów przyjmuje się od godz. 10 do 12 na strzelnicy przy al. W. Polskiego przy czym uczestnik zobowiązany jest przynieść własną broń.

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik" Redaguje kolegium. Redakcja — Szczecin Al. Wojska Polskiego 29. II p Telefony: Sekretariat 57-41. dział miejski i sportowy 62-35, sygnały czytelników 78-21, dział korespondentów 21-18, sekretarz odpowiedzialny 28-33, red. nocna po godz. 20-tej 56-16. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Sekretarz w godz. od 11 do 13. Niezamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin. Al. Wojska Polskiego 29. I p., tel. 58-27. Ogłoszenia Al. Wojska Polskiego 29. II p. tel. 28-43.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę pocztową (6 zł miesięcznie) przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, Krzysztofa nr 7.

X—4—14839. Zam. nr 1284. 14.3.53.

Meczem ze Stalą Ziel. Góra rozpoczynają gwardziści boje w lidze międzywojewódzkiej

W NIEDZIELĘ rozpocznie się w całym kraju sezon piłkarski. Zaczną swe rozgrywki mistrzowskie I i II liga państwowa oraz ligi wojewódzkie i międzywojewódzkie. Ruszy do boju przeszło 100-tysięczna rzesza zawodników zgłoszonych do Sekcji Piłki Nożnej GKKF, a walkom ich będą się przyglądały setki tysięcy widzów.

SEZON obecny, powinien przynieść poprawę na odcinku naszego piłkarstwa. Spodziewamy się tego po solidnej pracy w czasie przerwy zimowej zawodników, trenerów i działaczy piłkarskich.

Taką bowiem pracę awizowano ze wszystkich ośrodków kraju, opierając ją na jednolitych i wyczerpujących wytycznych SPN GKKF.

JAK SPĘDZILI zimę szczecińscy piłkarze, walczący o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej, zobaczymy już dzisiaj w pierwszym tegorocznym spotkaniu.

Egzaminatorem gwardzistów będzie Stal z Zielonej Góry (mistrz województwa). Trudno jest przewidzieć wynik spotkania, nie znając przeciwnika no i formy naszych reprezentantów. Jednakże, szczecinianie przygotowali się bardzo starannie do tegorocznych rozgrywek i niewątpliwie zechcą jak najlepiej zaprezentować się szczecińskiej publiczności.

NAJGROŹNIEJSZYM przeciwnikiem szczecinian w walce o prymat będą zespoły kaliska Gwardia i poznańska Stal.

W dzisiejszym spotkaniu gwardziści wystąpią w następującym składzie: Piotrowski (Walasek), Bubień, Osuch, Żur, Stefanik, Olejniczak, Bartczak, Suchogórski, Piszak, Prokopowicz, Kasprzyk (Wyżgowski). Początek spotkania o godz. 15.

Cztery rekordy padły w Stargardzie...

NA KRYTEJ pływalni w Stargardzie rozpoczęły się we czwartek mistrzostwa pływackie Polski, ZS Spójnia przy udziale 110 zawodników reprezentujących 8 województw. Uroczystego otwarcia dokonał przew. Rady Głównej ZS Spójnia — GORACZEWSKI po czym wszyscy zebrani uczcili 2 minutową ciszą, pamięć zmarłego Wodza postępowej ludzkości całego świata — Generalissimusa Józefa Stalina.

Pionem pierwszego dnia zawodów były cztery rekordy Polski ZS Spójnia, których autorami byli PIEZYBOROWICZÓWNA, SYPNIEWSKA, TUCHOŁKA (wszyscy z Poznania) oraz KASTOWICZ z Opola.

KOBIETY: — 100 m żabką — Sypniewska (Poz.) — 1:36,9, 2) Rymkiewicz (Ł) — 1:42,4, 3) Matulska (Szcz.) — 1:44,2, 200 m dow. — Przyborowicz (Poz.) — 2:51,8, 2) Kowalska (W-wa) —2:59,6, 3) Kuczera (Opole) — 3:06,2. 4x100 m dow. — Poznań — 6:49,4 przed Opolem i Stargardem.

MĘŻCZYŹNI: — 200 m. żabką — Kastawicz (Opole) — 3:06,2, 3) Soszyński (Szcz.) — 3:06,6, 3) Żmudziński (Poz.) — 3:10,0, 400 m dow. — Tuchołka (Poz.) — 5:17,4, Ipczyński ((Poz.) — 5:50,0, 3) Powroźnik (Łódź) — 6:00,1. 4x100 m. żabką — Opole — 5:47,6 przed Poznaniem — 5:53,8 i Warszawą — 6:08,4.

W ogólnej punktacji prowadzi Poznań — 59 pkt. przed Opolem — 46, Warszawą — 39 i Szczecinem 26 pkt.

Półfinały mistrzostw okręgu w boksie

WCZORAJ rozegrano w szczecińskiej hali sportowej półfinałowe rozgrywki o indywidualne mistrzostwo okręgu w boksie. Walki na ogół stały na dobrym poziomie. Najładniejszą walkę stoczyli Czarnecki (Gw.) i Juszczak (Kol) w wadze lekkiej. Spotkanie to wygrał Juszczak na punkty. A oto wyniki pozostałych walk. Kogucia Sokołowski (Kol) pokonał na punkty Łuczaka (Gw.), a Wulkiewicz (Gw.) odniósł zwycięstwo nad Szymańskim (Gw) przez dyskwalifikację. W wadze piórkowej Stachowicz zwyciężył przez tko w II starciu z Walmusem (Kol.), Lekka — Juszczak (Gw.) pokonał Czarneckiego (Gw.), a Stasiak (Gw.) zwyciężył przez poddanie się Ciupki w II starciu. Lek kopóśrednia — Hartyniuk (Sp.) wygrywa przez tko z Antonowiczem (Sp.), Plisko (Kol.) pokonał Wierzbica (Gw.), Rachuta zwyciężył Łabzę (Stal) i Fięt (Kol) pokonał Wierzbickiego. Półśrednia — Lech (Gw.) pokonał Malinowskiego (Gw.) przez tko, a Szczerba zwyciężył Dziubakiewicza również przez tko. Prażmowski (Kol.) pokonał na punkty Boulcę (Stal), w lekkośredniej. W ostatniej walce dnia Drewicz wygrał przez tko z Kurcem w I starciu w wadze ciężkiej.

I LIGA

W I LIDZE państwowej spotka się w niedzielę pełna stawka. W Warszawie Kolejarz (Poz) wizytuje CWKS, w Bytomiu Ogniwo walczy z Unią (Chorz), w Krakowie Gwardia grać będzie z Górnikiem (Radlin), w Gdańsku u Budowlanych gości Ogniwo (Kr), w Opolu Gwardia (W-wa) gra z Budowlanymi i w Chorzowie Budowlani spotkają się z OWKS (Kraków).

Dwa rekordy Polski w pływaniu

W DRUGIM dniu mistrzostw pływackich Polski — ZS Spójnia ustalono dwa rekordy Polski. W biegu na 400 m. żabką kobiet 12-letnia uczennica Szkoły Pływackiej w Stargardzie — Moczólska uzyskała 7:13,3, (co jest nowym rekordem Polski młodzików), a BIELAWSKI z Warszawy w wyścigu na 200 m motylem czasem 3:04, 4 ustanowił nowy rekord Polski juniorów. Ponadto młodzi zawodnicy ustanowili szereg rekordów okręgu jak również kilka dalszych klubowych rekordów Polski.

W ogólnej punktacji po drugim dniu zawodów prowadzi Poznań 158,5 pkt. przed Opolem 129 pkt. i Warszawą 118 pkt. Na 4 pozycji uplasował się Szczecin z ilością 97,5 pkt.

SZCZECIŃSCY piłkarze rozpoczynają sezon letni. Egzaminatorem ich będzie zielonogórska Stal (mistrz woj.). A z jakim wynikiem przekonamy się dziś na stadionie Gwardii o godz. 15. Na zdjęciu widzimy gwardzistów na ostatnim treningu przed czekającymi ich bojami ligowymi.

Otwarcie sezonu kolarskiego...

WIELE miesięcy upłynęło od chwili, kiedy szczecińscy miłośnicy kolarstwa oglądali swych pupilów walczących o prymat w wyścigach kolarskich. W okresie zimowym przygotowywali się na treningach, prowadzące suchą zaprawę. Sprawdzianem ich formy będzie dzisiejszy wyścig na przełaj, który zainauguruje tegoroczny sezon kolarski.

Wyścig na przełaj o mistrzostwo m. Szczecina odbędzie się w dwóch konkurencjach na 15 km dla turystów i na 20 km dla zawodników od III klasy wzwyż.

Start nastąpi o godz. 11 sprzed kortów tenisowych ZS „Ogniwo" przy al. W. Polskiego 127. Trasa prowadzi przez al. W. Polskiego, Zaleskiego, Arkońską, Laskiem Arkońskim do Osowa dalej przez Głębokie, Krzekowo, ul. Unii Lubelskiej, wzdłuż al. W. Polskiego do kortów tenisowych, gdzie mieści się meta wyścigu.

Do wyścigu zgłoszono 32 kolarzy z szczecińskich zrzeszeń sportowych z Drążkowskim, Borowskim, Marchwińskim, Maciejewskim i Klabeckim na czele.

RADA OKRĘGU LZS organizuje dziś w świetlicy własnej przy ul. Mickiewicza 41. „Błyskawiczny turniej szachowy" dla wszystkich miłośników tego sportu. Początek o godz. 12. Uczestnicy proszeni są o przyniesienie własnych komplatów szachowych.

Wyłącznie dla kobiet

PUK, PUK. — Kto tam?

— To ja, moja złota. Czy może mi pani pożyczyć jedno jajko? To już będą trzy. Znowu zapomniałam kupić, a robię kluseczki.

— Zaraz pani dam, bo dziś kupiłam, takie świeżutkie.

— Jurek, co tam robisz? Uczyszcz się? Moje dziecko, skocz no po sól do spółdzielni, bo znowu nie kupiłam, a wstyd mi już pożyczać..

• • •

— Słuchaj no, Henlu, masz chwilę czasu? Proszę cię czy nie chciałbyś skoczyć na dół i kupić trochę mąki, bo mi zabrakło do klusek. Mam ręce w cieście, nie mogę się oderwać.

• • •

— Mamo, kiedy będzie obiad?

— Zaraz, zaraz, już za chwilę, tylko skoczę pożyczyć trochę cukru, bo mi zabrakło do kompotu.

• • •

Co to wszystko znaczy? To znaczy, że nie trzeba brać przykładu z bohaterki naszych obrazków, bo jest ona złą gospodynią.

Że u niej funkcjonuje „referat zaopatrzenia". Przecież dorosła kobieta wie, jakie surowce potrzebne są do produkcji obiadu. Nie chodzi o to, aby gromadzić w domu zapasy, bo wszelkie remanenty są szkodliwe. Można się nimi zatruć.

Chodzi o to, aby nie wprowadzać improwizacji do organizacji życia kuchennego. Bowiem w zakładzie żywienia pojedyńczego obowiązuje również zasada planowego zaopatrzenia kuchni, tak jak we wzorowych zakładach żywienia zbiorowego.

NOWINKI FILMOWE

CHARLIE CHAPLIN

przebywający wraz z rodziną od kilku tygodni w Szwajcarii, zamierza zrealizować film, którego akcja toczy się w Europie i zamierza pokazuje stosunki panujące na Zachodzie. —

PUSTELNIA PARMEŃSKA

dwuseryjny film francuski, zrealizowany na podstawie powieści Stendhala, został zakupiony przez ZSRR. Premiera tego filmu odbędzie się w najbliższych dniach w kilkunastu większych miastach radzieckich. —

REKLAMA PO AMERYKAŃSKU

Na specjalnym seansie filmów włoskich w Nowym Jorku pokazano dla amerykańskiej „elity kulturalnej" film „Płaszcz", opracowany na podstawie noweli Gogola. Amerykańska gazeta „The Film Daily" podała, że na festiwalu obecny był również... „autor scenariusza, mister Gogol".

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe. „Elita kulturalna" Nowego Jorku, jeżeli nie była oburzona tą wiadomością, to w części na pewno w nią wierzyła.

(118)

Janusz Meissner

WRAKI

— Aha — powiedział Jakus. — Nie ma jej. Pojechały obie z moją żoną do Tczewa. Wrócą dopiero jutro rano. Jeżeli to coś ważnego, moglibyście połączyć się z Posejdonem przez Gdynia — Radio z samego rana. Teresa ma wolny poniedziałek, więc z pewnością będzie w domu

Barnat podziękował, wybąkał jeszcze jakieś usprawiedliwienie i odłożywszy słuchawkę, z rezygnacją postanowił napisać list do Teresy. Nie mógł przecież rozmawiać z nią o tak osobistych sprawach za pośrednictwem Gdynia — Radio!

Lecz usiadłszy przy biurku i wydobywszy papier, nie wiedział jak się do tego zabrać i co mianowicie ten list ma zawierać. Na dobrą sprawę — gdyby miał wyrazić to wszystko, co chciał Teresie powiedzieć — trzeba by zapełnić kilkanaście stron. Ale inaczej się to mówi, a inaczej pisze. Nie! Po prostu nie potrafiłby tego ująć w liście!

Po kilku daremnych próbach porzucił ten zamiar i napisał tylko parę zdań: że będąc w Gdyni przez całe trzy dni starał się z nią zobaczyć i myślał tylko o niej; że sam przeżył ciężkie chwile, więc zdaje sobie sprawę jak boleśnie musiała je przeżywać Teresa; że nie wie kiedy ją zobaczy, więc prosi żeby do niego napisała, jeżeli jeszcze chce go znać po tym tragicznym wypadku, któremu nie zdołał zapobiec.

Gdy wreszcie skończył, dochodziła jedenasta. Spiesznie zaadresował i zakleił kopertę, wrzucił do walizki bieliznę i drobiazgi przygotowane przez Grabienionką i popędził do portu.

ROZDZIAŁ XXXVII

Wyłowienie lin przytwierdzonych do boj kotwicznych, zacumowanie Posejdona, a następnie sklarowanie węży, wymiana tych, które wydawały się niezupełnie pewne i sprawdzenie całej sieci pneumatycznej składającej się teraz z trzydziestu przewodów do pontonów i czterech grubych, dwunastocalowych rur elastycznych do pomp wodno — powietrznych w ładowniach m/s Adlernest — zajęło dwa dni. Potem odłączono trapy i podniesiono je na pokład statku ratowniczego. Wreszcie zwolniono i wydobyto wszystkie liny zejściowe wraz z ich bojami.

Barnat, Jedynak i Dębosz — trzej kierownicy zespołów — zostali opuszczeni na dno celem przeprowadzenia ostatniej inspekcji, po czym Posejdon zajął nowe stanowisko, w bezpiecznej odległości, u samego skraju kręgu wyznaczonego przez boje, a Swarożyc został zakotwiczony tuż przed nim.

Pierwszego października połączono wszystkie przewody ze zbiornikami rozdzielczymi na Posejdonie, a od dodatkowych sprężarek Swarożyca przeciągnięto węże pomocnicze do ogólnego zbiornika wysokiego ciśnienia. Wreszcie wydmuchano częściowo trzecią i czwartą ładownię wraku i uzupełniono powietrzem trzecią parę pontonów, które nieznacznie przeciekały.

Nazajutrz w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój, m/s Adlernest miał zostać podniesiony na powierzchnię morza.

O godzinie piątej czterdzieści, w kilka minut po wschodzie słońca ruszyły sprężarki. Naczelny inżynier P.R.O. Stanisław Jakus otworzył za wory pomp wodno — powietrznych, aby do reszty osuszyć trzecią i czwartą ładownię w tylnej części kadłuba. Zaraz potem starszy nurek Marian Czeluśniak i Michał Orbach otworzyli kolejno krany zbiorników rozdzielczych do osiemnastu węży połączonych z trzema parami pontonów rufowych.

Strzałki manometrów skoczyły do końca podziałki, zaczęły drgać. Przewody stwardniały; ich zwoje wyprężyły się. Powietrze tłoczone całą mocą wszystkich naraz kompresorów Posejdona i Swarożyca wdarło się do pontonów, wypierając wodę przez ich niepowrotne wentyle.

O ósmej od strony Gdyni ukazały się dwa holowniki w pół godziny później oba stanęły na kotwicach pomiędzy Posejdonem a lądem. Pontony rufowe zostały osuszone, a w trzeciej i czwartej ładowni poziom wody opadł do dwóch metrów.

Na pokładzie Posejdona wzdłuż burty, z której zwisały wszystkie węże, zaczęli się gromadzić nurkowie i marynarze. Gwar cichych, półgłosem prowadzonych rozmów przypominał widownię teatru tuż przed podniesieniem kurtyny.

Wtem wielki jasny obłok utworzony przez mnóstwo baniek powietrza ukazał się pod wodą i pomknął na powierzchnię. Morze zasyczało, jak pod dotknięciem rozpalonej blachy i zapieniło się nad wrakiem a w chwilę potem zakotłowało gwałtownie i sześć pontonów z rufą Adlernest pośrodku wolno wynurzyło się z głębiny.

Ludzie umilkli i patrzyli jak cały ten zespół skrępowany i usztywniony stalowymi linami pod daje się fali, która kołysze nim łagodnie, w górę i w dół, w górę i w dół, omywając pochyły pokład i ściekając wąskimi strumykami z pokrywy czwartego luku.

Nie było słychać okrzyków, ani nawet żadnych głośniejszych uwag. Załoga Posejdona raz już widziała wynurzoną rufę. Powtórne jej wypłynięcie nie oznaczało jeszcze zwycięstwa.

Pompy wodno — powietrzne w obu tylnych ładowniach pracowały nadal jeszcze w ciągu dwudziestu minut. Potem Jakus kazał je zatrzymać i uruchomił takie same pompy zmontowane na dnie ładowni pierwszej i drugiej.

Wszystkie sprężarki warczały nadal, pokład drżał przyjmując ich wibrację, a dwanaście węży doprowadzających powietrze pod wysokim ciśnieniem ze zbiorników rozdzielczych do pontonów dziobowych wygięło się obszernymi łukami nad burtą Posejdona.

Minęła godzina, dwie... Nad pontonami u dziobu ukazały się bąble, powietrza. Obie pary zostały wydmuchane prawie jednocześnie.

Teraz całą moc kompresorów oddano na użytek pomp. Przednie ładownie m/s Adlernest były prawie dwukrotnie obszerniejsze niż tylne. Wypompowanie z nich wody i wtłoczenie na jej miejsce powietrza, którego ciśnienie musiało zrównoważyć miażdżące działanie ciśnienia na głębokości trzydziestu pięciu metrów, miało potrwać jeszcze około dwóch godzin.

dalszy ciąg jutro

SPORTOWCY! - Wzmóżmy swe wysiłki w walce o rozwój kultury fizycznej o pokój i socjalizm, o utrwalenie niepodległości naszej Ojczyzny!